Słów parę

Drodzy moi!

Babie lato już było, Zaduszki też, a w galeriach handlowych kolędy. Idą święta.

Te najpiękniejsze w roku, pachnące świerkiem, migocące kolorowymi światełkami, zapraszające do ciepłych domów i do wspólnego śpiewania „Przekażmy sobie znak pokoju, przekażmy sobie znak".

Oddajemy w Wasze ręce kolejny wspaniały Biuletyn. Wspaniały, bo Wasz i o Was. A na okrasę interesujący jak zawsze artykuł naszej korespondentki z Włoch, tym razem o harfiście osiołku. Jakże a propos świąt ze stajenką i nie tylko mówiącymi, ale i grającymi na różnych instrumentach zwierzętami.

Prezentujemy zarówno interesujące płyty jak i prawykonania. Jest ich coraz więcej, chociaż znajomość tajników harfy nie przez wszystkich kompozytorów jest dostatecznie zgłębiana. Ale chętnie przyjmujemy wyzwania i cieszymy się z rosnącego repertuaru harfowego.

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia oraz dużo dobra wszelakiego w Nowym Roku życzy

Wasza Prezes
Ewa Jaślar

Spis treści **strona**

Parę słów od prezesa 1
VIII Warszawskie Seminarium Harfowe – *Marianna Ferchmin* 2
Mistrzowski Kurs Harfowy w Görlitz – *Zuzanna Elster* 2
Duet harfowy Zuzanna Elster i Anastasia Razvalyaeva –*Zuzanna Elster* 3
Fantastyczny koncert w Koszalinie – *Sandra Kasperek* 4
VII Ogólnopolski Konkurs „Miniatura na Harfę Celtycką" – *Dorota Szyszkowska-Janiak* 4
VI Festiwal „Poznańska Jesień Harfowa" – *Sandra Kasperek* 7
Mamy 20 lat – *Arkadiusz Trefon* 7
Interesujące płyty 8
Osły z harfą – *Janina Zecchini* 10
20. lat PTH – *Ewa Jaślar* 16,21, 26
Magia Trio Harfowego: w poszukiwaniu muzycznych pereł – *dr Alicja Molitorys* 17
Światowe Prawykonania Koncertów Harfowych 20
Koncert „Harfa +" 21
Harfa w kolorach Meksyku 21
Ein Wort – *Małgorzata Komorowska* 22
Osiągnięcia – *Sandra Kasperek* 26
Kalendarium – *Anna Scheller* 27
Mały Ragtime – *Aldona Poczwardowska* 28

Na okładce: **Harfa z pałacu w Łańcucie** – Fot. Julia Król
Zdjęcia do Biuletynu nadesłali autorzy artykułów

Wydawca: Polskie Towarzystwo Harfowe, Rynek 12, 43-400 Cieszyn
Redaktor Naczelny: ***Ewa Jaślar***
DTP i druk: Logos Press Cieszyn • www.logospress.pl

VIII Warszawskie Seminarium Harfowe

Piętnastego kwietnia w Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie odbyło się VIII Warszawskie Seminarium Harfowe, w ramach którego klasa harfy UMFC miała zaszczyt gościć Anastasię Rasvalyaevą – wybitną harfistkę na co dzień związaną z Akademią Muzyczną im. F. Liszta w Budapeszcie. Wydarzenie otworzył recital prowadzącej kursy, która wykonała dla publiczności m.in. *Impromptu no.6 op. 86* G. Fauré i *L'Egyptienne* J.P. Rameau. Po koncercie odbył się masterclass, podczas którego studentki studiów licencjackich i magisterskich klasy harfy UMFC pracowały nad następującymi utworami: *Colorado trail* – Marcel Grandjany; *Grande fantaisie sur Lucia di Lamermoor de Dionizetti* – E. Parish-Alvars; *Le Jardin mouillé* -– J. de la Presle; *Contemplation* – H. Renié, oraz *Fantasiestück op. 87* – P. Bazelaire.

Seminarium zwieńczyły dwa wykłady. Pierwszy z nich, zatytułowany „Zasady efektywnego strojenia harfy" wygłosiła prof. Zuzanna Elster, która podzieliła się z nami swoją wiedzą i doświadczeniem w tym temacie i zapoznała z przydatnymi technikami strojenia tego instrumentu. Otrzymałyśmy wiele cennych wskazówek i porad, oraz dowiedziałyśmy się, na czym się skupić, gdy czasu na strojenie jest bardzo mało.

Podczas drugiego wykładu, na temat mechanizmów stresu i sposobów radzenia sobie z nim, Julia Monkiewicz, doktorantka Szkoły Doktorskiej UMFC, w bardzo przystępny sposób przybliżyła publiczności temat stresu z psychologicznego punktu widzenia. Zwróciła uwagę na to, jak wiele zależy od nastawienia mentalnego i że czasem wystarczy jedynie zmienić myślenie, by złagodzić objawy stresu. Przeprowadziła również część warsztatową, zawierającą różne ćwiczenia – niektóre mające na celu zwiększenie uważności, inne zaś służące wyciszeniu i koncentracji.

To Seminarium wzbogaciło nas i zmotywowało do dalszej pracy, a spędzony czas uważam za bardzo wartościowy i udany.

Marianna Ferchmin

Mistrzowski Kurs Harfowy w Görlitz

W dniach 23–30 lipca 2023 roku odbył się Mistrzowski Kurs Harfowy w Görlitz – niemieckim mieście położonym przy granicy z Polską. Zaproszenie do poprowadzenia go otrzymałam od harfisty Markusa Thalheimera, który współprowadził kurs, jest także pomysłodawcą cyklu Mistrzowskich Kursów Harfowych w Görlitz i solistą Orkiestry Neuen Lausitzer Philharmonie. Görlitz jest wyjątkowym miejscem, leżącym na styku Polski i Niemiec, ale także w bliskiej odległości do Czech, dzięki czemu stanowi pewnego rodzaju tygiel kulturowy. Ideą organizacji kursów była między innymi integracja harfistów trzech narodowości, co udało się ponad miarę, ponieważ do polsko-niemiecko-czeskiego grona dołączyły także uczestniczki ze Szwajcarii i z Litwy. Ta wielokulturowa grupa znakomicie się zintegrowała i współpracowała podczas intensywnie spędzonego tygodnia w Görlitz. Poza codziennymi lekcjami gry na harfie dla każdego z uczestników, były także codzienne warsztaty jogi (prowadzone specjalnie dla harfistów przez – w jednej osobie - instruktorkę jogi i harfistkę) oraz warsztaty z zakresu regulacji i naprawy harf, które obejmowały także naukę wymiany filców oraz sprężyn w harfie. Ponadto były warsztaty, dyskusje, spotkania, twórcze rozmowy. Możliwość pracy z młodymi harfistami różnych narodowości była dla mnie wspaniałym przeżyciem, cieszę się bardzo, że mogłam podzielić się z nimi swoją wiedzą, doświadczeniem i postrzeganiem nie tylko muzyki, ale również wszystkiego, co związane jest z życiem muzyka – wykonawcy. Cieszyli mnie nie tylko przychodzący na swoje lekcje uczestnicy

kursu, ale również bierni słuchacze, którzy chcieli poszerzyć swoją wiedzę podczas prowadzonych przeze mnie lekcji. Atmosfera kursu była znakomita. Ostatniego dnia odbył się Koncert uczestników w Kulturforum Görlitzer Synagoge. Podczas koncertu każdy z uczestników zaprezentował swój program. Nie zabrakło także występu prowadzących kurs, a zatem występu Markusa Thalheimera a także akcentu polskiego, z polską muzyką w moim wykonaniu. Koncert zamknął występ tria harfowego złożonego z uczestników kursu, którzy wykonali aranżację sporządzoną przez jednego z harfistów na potrzeby tego właśnie koncertu wieńczącego Mistrzowski Kurs Harfowy w Görlitz. Serdecznie zapraszam polskich harfistów do uczestniczenia w kolejnych edycjach tego wyjątkowego Kursu!

Zuzanna Elster

Duet harfowy Zuzanna Elster i Anastasia Razvalyaeva

Pod koniec września bieżącego roku miałam ogromną przyjemność znaleźć się pośród zaproszonych gości – wykonawców jubileuszowego 25. Międzynarodowego Festiwalu Harfowego w Gödöllő (Węgry). Na scenie towarzyszyła mi w duecie znakomita harfistka Anastasia Razvalyaeva, która jako doktor sztuki jest wykładowczynią klasy harfy w Akademii Muzycznej im. F. Liszta w Budapeszcie, jest również Dyrektor Artystyczną Międzynarodowego Konkursu Harfowego w Szeged na Węgrzech.

Wśród zaproszonych harfistów tegorocznej edycji Międzynarodowego Festiwalu Harfowego w Gödöllő znaleźli się również artyści: Alexander Boldachev, Jana Boušková, Mira Farkas, Lenka Petrović, Elisabeth-Plank. W ramach licznych koncertów tworzących festiwal występowała również Andrea Vigh, która jest założycielką i Dyrektor Artystyczną Międzynarodowego Festiwalu Harfowego w Gödöllő, jest także profesorem klasy harfy Akademii Muzycznej im. F. Liszta w Budapeszcie oraz Rektorem tejże uczelni.

Na program naszego występu w Pałacu Królewskim w Gödöllő złożyły się głównie utwory kompozytorów polskich i węgierskich, pośród których znaleźli się m.in.: Marta Ptaszyńska, Piotr Moss i Márton Levente Horváth. Miałyśmy także ogromną przyjemność dokonać światowej premiery utworu węgierskiego kompozytora Barnabása Dukay'a:

the soul in inner silence ...
accept our silence Lord
instrumental antiphon to infnity for two harps.

Premierowo zabrzmiała także zrealizowana dla nas przez Marcella Dargay'a aranżacja na dwie harfy sześciu części spośród *Utworów lirycznych* Edvarda Griega. Podczas koncertu nie mogło zabraknąć także utworu *Ticking Clocks* Bartosza Kowalskiego (który to kompozytornapisał tenże utwór dla nas 7 lat temu i którego światowej premiery dokonałyśmy podczas festiwalu CAFe Budapest w 2016 roku w Budapeszcie).

Koncert naszego duetu odbył się w przepięknej, barokowej sali Pałacu Królewskiego w Gödöllő i został bardzo entuzjastycznie

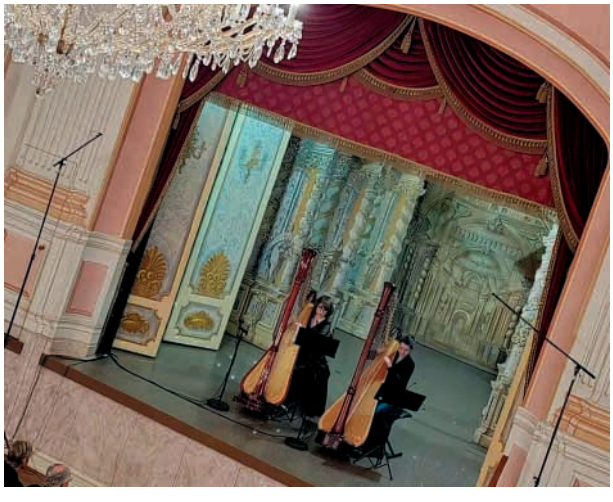

przyjęty przez licznie zgromadzoną publiczność. Występy na Węgrzech są dla mnie zawsze wyjątkowym przeżyciem i z przyjemnością wracam jako harfistka do tego kraju, dlatego tym bardziej cieszę się na ponowne odwiedzenie Akademii Muzycznej im. F. Liszta w Budapeszcie już na wiosnę 2024 roku. Jestem wdzięczna za zaproszenie organizatorom 25. Międzynarodowego Festiwalu Harfowego w Gödöllő, dziękuję także Instytutowi Polskiemu w Budapeszcie, który umożliwił moją podróż na Węgry.

Zuzanna Elster

Fantastyczny koncert w Koszalinie

W dniu 13.10.2023 roku w Filharmonii w Koszalinie odbył się fantastyczny koncert. Korzystając z okazji, iż w tylko trochę oddalonym od Szczecina mieście szykuje się solowy występ harfisty zorganizowaliśmy wycieczkę szkolną. Wraz ze mną z Państwowej Szkoły Muzycznej I-go stopnia imienia Tadeusza Szeligowskiego na wycieczkę wybrała się piątka młodych harfistów. Program koncertu obejmował *III Koncert Brandenburski G-dur* Jana Sebastiana Bacha, *Koncert na harfę B-dur* Jerzego Fryderyka Haendla oraz *Symfonię Es-dur op.55 Eroica* Ludwika van Beethovena. Jakkolwiek zarówno koncert i symfonia były wykonane w sposób stylistycznie wyśmienity, tak prawdziwym celem i największą atrakcją był oczywiście *Koncert na harfę* w wykonaniu Juliusza Wesołowskiego. Zachwycająca sprawność techniczna solisty Filharmonii Koszalińskiej nie ulega wątpliwości, to co jednak wprawiło nas wszystkich w największy podziw to ogromna dbałość o najmniejsze szczegóły, umiejętność wydobycia różnorodnych, ciekawych barw, fenomenalnie prowadzona fraza, a przede wszystkim amplituda dynamiki i jej doskonałe wyważenie. Widać było, że wykonanie oczarowało nie tylko nas, o czym świadczyła panująca na Sali koncertowej kompletna cisza, oraz długie owacje które zaowocowały bisem. Cała nasza szkolna gromadka wróciła do Szczecina z uśmiechami na ustach, zapalona do dalszej, wzmożonej pracy z nadzieją uzyskania takich umiejętności i w naszej przyszłości.

Sandra Kasperek

VII Ogólnopolski Konkurs „Miniatura na Harfę Celtycką”

W dniach 27–28 października odbył się w Łodzi VII Ogólnopolski Konkurs „Miniatura na Harfę Celtycką”, współorganizowany przez Centrum Edukacji Artystycznej i OSM I i II st. im. H. Wieniawskiego w Łodzi.

Ci, którzy kiedykolwiek byli na nim, wiedzą, że to konkurs trochę inny niż wszystkie – przy okazji konkursowych zmagań można zaczerpnąć też nieco wiedzy. Wiedzy nie zawsze pokrywającej się z głównym nurtem edukacji szkolnej.

Przywołując w pamięci poprzednie edycje, z wielkim sentymentem wspominam wykłady takie jak „W gąszczu neuronów”, podczas którego neuropsycholog Magdalena Brzeźniak odkrywała tajemnice naszego umysłu, „Kolorowe jedzenie czyli jak żywią się lemury” dr Ilony Gałązki-Czarneckiej, czy „Między Katastrofą i Harmonią” Wojciecha Widłaka, pisarza, dzięki któremu udało mi się jeszcze raz poczuć smak dzieciństwa.

Tym razem czas między przesłuchaniami konkursowymi a koncertem laureatów wypełniły dwie niezwykłe postaci, które na sobie właściwy sposób opowiedziały o sprawach ujętych w tytule konkursu – „Zagraj mi swoją opowieść”.

Agnieszka Greinert – profesor łódzkiej szkoły filmowej i teatralnej (PWSFTviT), aktorka, a także skrzypaczka i wokalistka z dyplomem szkoły muzycznej, zdradziła uczestnikom, co może nieść wypowiedź, kie-

dy umiejętnie operuje się intencją. Stąd już tylko krok do zrozumienia, że jeśli świadomie prowadzimy narrację w mowie, możemy i powinniśmy robić to także w muzyce.

Po porządnej dawce cennej wiedzy przyszedł czas na rozkoszowanie się występem Emilii Raiter, która pokazała, jak można robić to jednocześnie - grać i opowiadać, doskonale odnajdując się w rolach muzyka i aktora.

A jak potoczyły się przesłuchania?

Jury w składzie - przewodnicząca prof. Zuzanna Elster (UM im. Fr. Chopina w Warszawie), dr Malwina Lipiec-Rozmysłowicz (AM im. K. Lipińskiego we Wrocławiu) i mgr Honorata Barbarowska (ZPSM im. M. Karłowicza w Krakowie) podkreślało, że nie było łatwo wyłonić najlepszych spośród dwudziestu trzech uczestników, jednak po długich naradach jednogłośnie wskazałodwie zwyciężczynie – w I kategorii Mię Głowacką z Bydgoszczy, uczennicę Marii Lewandowskiej oraz w II kategorii Amelię Grzywińską z Łodzi, uczennicę niżej podpisanej.

Ogromną niespodziankę i radość dla laureatów sprawił fakt ufundowania przez firmę Resonance Harps Poland harf dla najbardziej wyróżniających się muzyków. Byli to – w kat. I Laon Dąbrowski z Białegostoku, uczeń Aldony Poczwardowskiej oraz Amelia Grzywińska z Łodzi w kat. II.

Polskie Towarzystwo Harfowe, które od lat wspiera nasz konkurs, ufundowało po raz kolejny nagrodę „Za wyróżniające wykonanie utworu polskiego kompozytora”, która trafiła do Idalii Gruszczyńskiej z OSM w Łodzi, zaś najmłodsi uczestnicy – Laon Dąbrowski i Aleksander Komoń zostali uhonorowani podarunkami od Stowarzyszenia „Harfa Dzieciom”.

Fot.: A. Wojtunik

Mogliśmy także obejrzeć wystawy harf firm Resonance Harps Poland i My Harp (harfy Camac). Firma My Harp ufundowała dla wszystkich uczestników torby na akcesoria do harfy oraz udostępniła instrument do przesłuchań.

Uczestnicy prezentowali utwory dowolnie wybrane oraz obowiązkowe, autorstwa Aldony Poczwardowskiej, Zuzanny Niedzielak i Witolda Janiaka. Po raz kolejny literatura harfowa wzbogaciła się o cenne pozycje.

Jak to na konkursach, po odczytaniu wyników można było zobaczyć trochę twarzy zadowolonych, a trochę smutnych.

I jak zawsze wtedy, moja refleksja dotyczyła tego, czym tak po prostu z tymi smutnymi nie mogę się podzielić, bo to wiedza, do której dojrzewa się powoli.

Konkurs muzyczny to nie zawody sportowe – nie jedzie się tam pokonać innych uczestników. To zbyt proste, zbyt płytkie, choć oczywiście kuszące.

Fot.: A. Wojtunik

Ale jeśli naprawdę kocha się muzykę, konkurs jest w dużej mierze szansą na obiektywną ocenę swojego grania. To jest właśnie ta prawdziwa wartość i wielka nagroda za trud przygotowania - prawda. Ją bardzo trudno zobaczyć, nie mając dystansu, porównania z innymi i doświadczenia w ocenie własnej gry. Ale mając zaufanie do kompetencji jurorów, mamy okazję popatrzeć na siebie ich oczami, oczami doświadczonych, uznanych muzyków.

Kończąc moje rozważania, pragnę pogratulować wszystkim, którzy odważyli się zmierzyć z trudem przygotowania programu konkursowego i przybyli do Łodzi, aby zaprezentować go podczas VII Ogólnopolskiego Konkursu „Miniatura na Harfę Celtycką”.

I zaprosić na kolejny…

Dorota Szyszkowska-Janiak

VI Festiwal „Poznańska Jesień Harfowa”

W dniach 3–4 listopada bieżącego roku miała swoje miejsce szósta edycja Festiwalu Poznańska Jesień Harfowa. Po świetnie zorganizowanej rejestracji uczestników nastąpił warsztat zatytułowany „Rytmiczne wyzwania” prowadzony przez dr Martę Mogielnicką, według założeń Edwina Gordona. Dzięki podziale wszystkich uczestników na dwie grupy możliwe było dostosowanie poziomu do tego stopnia, że każde dziecko zdobyło nową wiedzę i w sposób bardziej organiczny zrozumiało o co w metrum i rytmice chodzi. Urzekła mnie naturalność zaproponowanego przez dr Mogielnicką sposobu nauczania, jego prostota a jednocześnie efektywność. Poza zawartą w tytule rytmiką uczestnicy pracowali również nad umiejętnością odnalezienia toniki, kreatywnością i otwartością. W tym samym czasie odbywał się wykład dr Anety Salwińskiej dotyczący wkładu rodziców w proces nauczania gry na instrumencie, na którym odpowiadała ona na pytanie w jaki sposób rodzice mogą ćwiczyć z dzieckiem, w jaki sposób organizować czas i jak wesprzeć ucznia. Niestety ze względu na pokrywający się czas nie byłam w stanie uczestniczyć w tym wykładzie osobiście, niemniej rodzice moich uczniów wyszli bogatsi o wiedzę i bardzo zadowoleni. Dr Salwińska prowadziła również masterclass, w których udało jej się w sposób jasny i klarowny przekazać posiadaną wiedzę oraz pomóc w pracy nad techniką i muzykalnością.

Piątkowego wieczoru mieliśmy okazję usłyszeć fantastyczny koncert laureatów konkursów – zaprezentowali się najzdolniejsi harfiści z całej Polski: Antonina Albrycht (Bytom), Urszula Smoła (Kraków), Herman Shysh (Poznań), Emma Grygier (Szczecin), Natalia Nagrodzka (Poznań), Malwina Domańska (Poznań), Hanna Sprawka (Łódź), Antonina Gandecka (Poznań) oraz Ligia Nowak (Wrocław). Wykonania zachwyciły nie tylko lekkością wymagająca doskonałego aparatu – mimo młodego wieku uczestników – ale również interpretacjami, umiejętnością prowadzenia narracji, kontrolą nad dźwiękiem i odpowiednim jej wykorzystaniem. Tego dnia wydarzeniom towarzyszyła wystawa firmy My Harp, gdzie poza możliwością poznania i sprawdzenia instrumentów można było również zakupić nuty, różnego rodzaju akcesoria związane z harfą oraz klucze do strojenia we wszystkich kolorach tęczy.

W sobotę festiwal rozpoczął się wykładem Delphine Constantin Reznik dotyczącym szwedzkiego kompozytora czeskiego pochodzenia – Antona Edvarda Pratte. Wykład był o tyle ciekawy, że choć dotyczył kompozytora zupełnie mi do tej pory nieznanego, okazuje się że był to wirtuoz ceniony bardziej, niż znani nam do dzisiaj Nicholas Charles Bochsa czy Elias Parish Alvars. Więcej informacji na temat tego kompozytora ukaże się w kolejnym wydaniu Biuletynu. Po wykładzie Pani Delphine przeprowadzała masterclass, równolegle do warsztatów które prowadziłam osobiście. Następnie wszyscy zainteresowani mieli okazję usłyszeć wykład dr Michała Maciaszczyka, dotyczący harfy w perspektywie członka zespołu kameralnego, orkiestry i dyrygenta. Wykład pełen był błyskotliwych uwag, ciekawych anegdot, a przede wszystkim dążący do wniosku aby jak najbardziej skupiać się na jakości i stylistyce dźwięku. Tuż po tych inspirujących słowach była okazja aby ponownie zobaczyć sposoby pracy Pani Delphine z młodzieżą. Uczestnicy dostawali uwagi dotyczące zgodności wykonania z zapisem nutowym (pod każdym względem), prowadzenia frazy, sposobów wydobywania określonej dynamiki, a w sposób wyjątkowo klarowny prowadząca tłumaczyła techniczne aspekty gry. Po przerwie obiadowej uczestnicy spotkali się po raz ostatni, na koncercie Duo Laskine – duetu stworzonego przez małżeństwo, dr Paulinę i Michała Maciaszczyk. W składzie obejmującym harfę i skrzypce zaprezentowali bogaty i nietypowy repertuar, gdzie główną rolę

grała muzyka współczesna. Co prawda mieliśmy okazję usłyszeć magiczne, anielskie dźwięki *Fantazji* C. Saint-Saensa (wykonanej w sposób wprost mistrzowski), lecz reszta repertuaru były to kompozycje XX-wieczne. Ze względów osobistych predyspozycji bardzo ucieszyły mnie aranżacje tang Astora Piazolli, które zagrane zostały z ogromną swobodą, widoczną przyjemnością u instrumentalistów, a jednocześnie utrzymując nostalgiczno-melancholijny charakter tego gatunku. Pozostałe kompozycje nie były mi znane, ale mimo braku oczywistej harmonii słuchało się ich z nieprzemijającą przyjemnością – wykonawcy czarowali najpiękniejszymi i zróżnicowanymi barwami swoich instrumentów. W tym roku dodatkowo podczas całego Festiwalu do dyspozycji harfistów pozostawały również harfy firmy Horngacher. Muszę przyznać, że z wielką satysfakcją i radością obserwuję rozwój Poznańskiego Festiwalu, co roku odbywają się bardzo ciekawe i inspirujące warsztaty, wykłady i koncerty towarzyszące. Ogromne podziękowania i wyrazy szacunku dla Pani Dyrektor Artystycznej Poznańskiej Jesieni Harfowej, dr Pauliny Maciaszczyk, która (prawie dosłownie) stanęła na głowie aby wszystko było dopięte na ostatni guzik, a uczestnicy mieli szansę w każdej chwili korzystać z instrumentów i czuć się swobodnie – wręcz zostali wchłonięci przez rodzinną atmosferę wydarzenia. Z niecierpliwością czekam na kolejną, siódmą już Poznańską Jesień Harfową.

Sandra Kasperek

Mamy 20 lat

– jesteśmy studentami prestiżowej SZKOŁY ŻYCIA

Czy 10. jubileuszowy Międzynarodowy Konkurs Duetów z Harfą zapisze się w historii" środowiska polskich harfistów jako wyjątkowy i niezapomniany? – zależy tylko od jego uczestników! Zarząd PTH zrobił bardzo dużo aby każdy, nie tylko uczestnik przesłuchań „konkursowych, ale także nauczyciel, rodzic małego harfisty, czy młody a nawet zawodowy" muzyk – wszyscy goszczący w Cieszynie i Katowicach w dniach 12–17 kwietnia 2024 r. skorzystali, najpełniej jak można, ze spotkań takich światowych osobowości jako Prof. Catherine Michel (Francja), Prof. Elżbieta Szmyt (USA), Prof. Marta Ptaszyńska (USA/Polska) czy Grupa MoCarta. Po raz pierwszy w każdym dniu konkursowych przesłuchań organizujemy prelekcje i warsztaty dyskusyjne z luminarzami światowej kultury i sztuki. Wspólnie postawimy wiele pytań prelegentkom. Nartujący nas od lat problem to „drogowskazy" do ścieżek i dróg artystycznej kariery, ale do sukcesu rozumianego jako zadowolenie z obranego zawodu wykonywanego z pasją i oddaniem, przy równoczesnym zachowaniu pola do rozwoju indywidualnego i radości z życia osobistego (czytaj wprost) – rodzinnego. Do mistrzowskich form edukacji zaliczamy towarzyszący konkursowi koncert Grupy MoCarta z aktywnym udziałem uczniów szkół II stopnia z wielu miast. Do wspólnego występu z „MoCartami" można już zapisywać się od chwili przeczytania tej wiadomości, zaczynając ćwiczenia luzu scenicznego. Po raz pierwszy w zabytkowym Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie, który docenił mistrz Andrzej Wajda tu realizując sceny do filmu „Ziemia obiecana", zrobimy wspólną fotografię wszystkich członków PTH i sympatyków. Marzymy aby zabrakło miejsca na tej historycznej scenie. A zdjęcie opublikujmy w wydawnictwie jubileuszowym 20. lecia PTH i wielu publikatorach promujących"polskich harfistów w przestrzeni międzynarodowej. Po raz pierwszy po konkursie będą kontynuowane działania edukacyjne w formie warsztatów mistrzowskich z prof. Catherine Michel w Akademii Muzycznej w Katowicach. Pozwólcie, że w zgłoszeniach na dyskusje warsztatowe i publiczne lekcje mistrzowskie priorytetowo potraktujemy odważnych licealistów i sumiennych studentów. Goszcząca rzadko w Polsce ikona światowej harfistyki Profesor Catherine Michel chce przekazać swoje niezwykle barwne doświadczenia, jako solistka, kameralistka, muzyk orkiestrowy, ale także muzyk rozrywkowy. Tak! Czy znacie taką Catherine Michel? Oczywiście w wielu miejscach 10. jubileuszowego konkursu będzie nam towarzyszyła kamera, bo powstaje dokumentalny film kręcony z regularnością od 20 lat. Czekamy w Cieszynie, potem Katowicach na wszystkich, którym „po drodze" z Polskim Towarzystwem Harfowym.

Arkadiusz Trefon

Wszystkie informacje i zapisy będą publikowane na naszej witrynie www.harfa.pl

Harp Concerto • Trumpet Concerto MARGARITA

Concerto Romantico (2018) na harfę i orkiestrę
Concerto (2020) na trąbkę i orkiestrę
Margarita (2022) na harfę, trąbkę i orkiestrę
Kompozytor: Gary Guthman
Wykonawcy:
• Małgorzata Zalewska-harfa,
• Gary Guthman-trąbka
• Orkiestra Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku pod dyrekcją Mirosława Jacka Błaszczyka

Rok 2022 był okresem niezwykle owocnym dla polskiej harfistki Małgorzaty Zalewskiej, która wydała dwa znakomite albumy skupiające się na twórczości trębacza i kompozytora jazzowego Gary'ego Guthmana.

Zastanawiając się którą z nadesłanych płyt zrecenzować, zdecydowałam się nie wybierać.

Zamiast tego, po pierwsze, gratuluję zaprezentowania w spektakularnym stylutego wspaniałego repertuaru szerszej publiczności, a po drugie, ogromnie dziękuję w imieniu naszej harfowej społeczności za piękne przedstawienie bogactwatej nowej muzyki, którą możemy teraz dodać do naszego repertuaru wykonawczego.

Pierwszy album prezentujący dwa solowe koncerty z orkiestrą (harfowy i trąbkowy) zaczyna się od *Concerto Romantico*na harfę i orkiestrę. Część pierwsza *Intrigue (Intryga)* wprowadza na scenę sugestywne i wymagające partie concertante w wykonaniu muzyków znakomitej Orkiestry Opery i Filharmonii Podlaskiej i przechodzi w narrację taneczną inspirowaną rytmami latynoskimi, a utwór pokazuje z jaką łatwością Guthman porusza się w wielu w popularnych stylach.

Zalewska jest jedną z tych nielicznych solistek, które znakomicie grają w różnych stylach i czują się przy tym swobodnie. Harfistka w lekki sposób wykorzystuje żartobliwą, a zarazem wirtuozowską konstrukcję swojej solowej partii, zawsze przewodząc grupie, szczególnie w marzycielskim *Dalliance (Igraszki)*, w którym z łatwością i świeżą żywotnością radzi sobie ze skomplikowanymi przebiegami.

Absolutnie zachwycającym dodatkiem na albumie jest maleńka ballada „Margarita"na harfę, trąbkę i orkiestrę, a para solistów znajduje w niej wspólny język muzyczny, który spaja gęstaharmonicznie i ciekawa instrumentacja.

Alison Young

THE TRAVELER

• The Traveler (2020) suita kameralna na sopran, flet, wiolonczelę i harfę
• • Tryptyk (1975) i Improwizacja (1951) na harfę solo

Kompozytorzy:
Gary Guthman, Tadeusz Paciorkiewicz

Wykonawcy:
Kaja Mianowana – sopran, Łukasz Długosz – flet, Tomasz Strahl – wiolonczela Małgorzata Zalewska – harfa;

Pozycją drugą jest album The Traveler (Podróżnik), który wziął swoją nazwę od suity kameralnej Guthmana. Kompozytor wykorzystał w niej swoje własne wiersze zapisywane podczas jego wielu podróży koncertowych po świecie.Wersy te odzwierciedlają coś głębszego niż tylko osobisty dziennik podróży, bowiem czerpią inspiracje ze starożytnych tekstów filozoficznych.

Jest to 13-częściowa, szczegółowo skomponowana muzyczna podróż, która opisując wszystkie dziewięć planet naszego Systemu Solarnego, w tym Ziemi, oferuje słowa mądrości i pocieszenia, na przykład takie jak te zawarte w części „Merkury"

„Waż słowa, które wypowiadasz!
Co zostało raz powiedziane może stać się prawdą,
A Twoje złote myśli mogą trafić do młodych i starych."

Do Zalewskiej dołącza wspaniały zespół w składzie: flecista Łukasz Długosz o cudownie błyszczącym i świetlistym brzmieniu nawet podczas akrobatycznych popisów wirtuozerii oraz wiolonczelista Tomasz Strahl, którego gra jest tak niezwykle liryczna, że można umrzeć z zachwytu. Zapewniam, że nawet najtwardsi słuchacze będą mieć łzy w oczach.

Sopranistka Kaja Mianowana błyszczy wspaniale jako wokalna narratorka grupy, a Zalewska prowadzi zespół perfekcyjnie opowiadając tę historię.

Jedyną wadą albumu jest to, że nie można zobaczyć całej grupy na żywo, gdy używają swoich instrumentów imitując dźwięki perkusyjne. Wspaniała przygoda muzyczna z tym „Podróżnikiem".

Na płycie znajdują się także dwa utwory na harfę solo: *Tryptyk i Improwizacja* Tadeusza Paciorkiewicza a Zalewska urzeka w nich płynną, lecz wymagającą technicznie kaskadą dźwięków.

Alison Young

Przedruk przetłumaczonych recenzji, które ukazały się w tegorocznym czerwcowym wydaniu amerykańskiego magazynu Harp Column nr 31wydanie 6 (www.harpcolumn.com).

Reprinted with permission.

W październiku 2023 roku, w wieku 12 lat, nagrałam swój pierwszy album CD, p.t.

„PRIMA Zarina Zaradna harp".

Płyta zawiera 13 utworów od Klasycyzmu do Współczesności.

Grane przeze mnie utwory pokazują szeroki wachlarz muzycznych możliwości harfy.

Muzyka klasyczna jest ponadczasowa i może być odbierana przez ludzi w każdym wieku i o różnych poglądach. Może być źródłem inspiracji, spokoju i radości.

OSŁY Z HARFĄ
Wędrówka tropem czworonożnych muzykantów

Wróćmy jeszcze raz do zagadkowej harfy z Ur (zob. Biuletyn 58). Ma około 4000 lat, jest podziwu godnym świadkiem wielkiej cywilizacji Sumerów, arcydziełem sztuki - i drażni wyobraźnię. Na panelu tuż pod brodą złotego byka uczeni dopatrują się scen z uroczystości żałobnej - słowem za punkt wyjścia biorą kult zmarłych. Czy artysta przekazuje nam zapis kultu i czy ta harfa grała na królewskim dworze w czasie ceremonii pogrzebowych pewności nie mamy. Przekaz na panelu jest niedostępny, odległy, obcy, bez tekstu. Rozkładamy ręce i gubimy się w ryzykownych domysłach. Nagi bohater zmaga się z bykami o ludzkich głowach; hiena niesie mięso a lew dzban; osioł szarpie struny harfy, lis potrząsa sistum albo grzechotką; na końcu człowiek-skorpion a za nim kozioł.

Alegoria, satyra, mit czy transfiguracja rytuałów? W gąszczu pytań uwagę skupić jednak chcemy na ośle z harfą. Kopytny czworonóg, zwierzę juczne i pociągowe, powolny, głupi i uparty dostał w łapy biblijny instrument proroków, atrybut anielskich chórów. Uderzająca sprzeczność, paradoks. Przysiadł na tylnich nogach, ludzkimi palcami przednich trąca struny; przygrywa mu malutki lis, towarzyszy wielki niedźwiedź. Na odcisku pieczęci znalezionej w królewskich grobowcach trafimy na niego znowu: stoi w szeregu innych kopytnych czworonogów i gra na harfie. Tym razem wydaje się pewne, że to nie ceremonia pogrzebowa a uroczysty bankiet – może dla siedzącego przed nimi lwa?

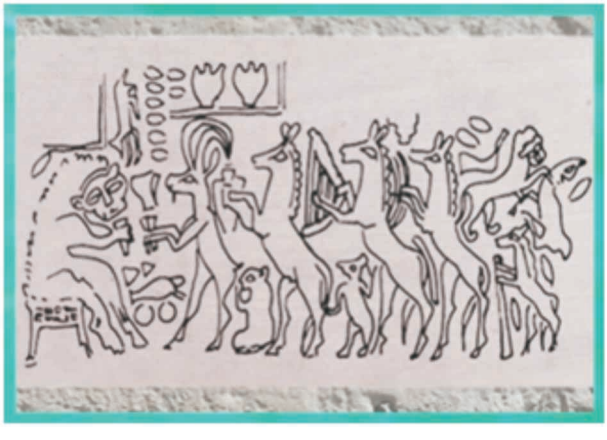

Grobowce z Ur, ok. 2500–2600 p.n.e.

Cóż u Sumerów oznaczały te osobliwe koncerty? Harfa, według skąpych źródeł, do których dotrzeć nam nie sposób, była podobno symbolem harmonii między kosmosem i ziemią – a osioł? Osioł symbolem miał być tego, kto 'pojmuje rzeczy i zjawiska umykające rozumowi'. Legendy i zamierzchłe wierzenia właśnie rozumowi nierzadko umykają: spróbujmy zatem z potulnością laika nasze współczesne kryteria z mglistą znajomością czasów Gilgamesza pogodzić. Uparty kłapouch z harfą niejedną niespodzianką jeszcze nas zaskoczy. Za jego przykładem wcielą się w harfistów – i nie tylko – inne zwierzęta, prawdziwi prekursorzy 'świata do góry nogami'. Parę tysięcy kilometrów dalej, parę wieków później, pod piramidami odnajdziemy sceny, które – w jakim stopniu są tworem egipskiej fantazji, a w jakim uległy wpływom sztuki Sumerów – wyjaśnić nie potrafimy. Jeden z najbardziej znanych, zachowanych w Muzeum Egipskim w Turynie papirusów z okresu Ramessydów (1291–1080 p.n.e.) ma 320 cm długości i podzielony jest na dwie części – jedna to ilustracja praktyk miłosnych, których opisywać tu nie chcemy; druga przedstawia czeredę zwierząt w absurdalnych, „ludzkich" sytuacjach. Na prawym brzegu papirusa zoomorficzny kwartet: nasz ośli wirtuoz drapie kopytami struny harfy; za nim na lirze brzdąka z wysoko uniesioną głową, otwierając paszczę lew, zgięty wpół krokodyl skubie struny lutni a małpa w skupieniu dmie w podwójny obój. Nietrudno się domyślić, że zapisany 3500 lat temu na kawałku papirusu obrazek z muzyków po prostu się naśmiewa!

Egipt, 1291–1080 p.n.e.

Ten, określany mianem *„erotico-satirico"* papirus pokazano w Paryżu na wystawie poświęconej królestwu zwierząt w starożytnym Egipcie (*„Le royaume des animaux dans l'Egypte ancienne"* – Louvre, 2015). Wśród eksponatów wystawy zdumiewa nas jeszcze grawerowany kamień z tego samego okresu (1200–800 p.n.e.): skarabeusz, 'Crux Ansata'-symbol płodności i otaczany czcią byk, któremu osioł przygrywa na harfie.

Egipt, 1200–1800 p.n.e.

Z iście oślim uporem, niezależnie od zmieniających się warunków, nasz kłapouchy muzyk ze swoją trójkątną, podobną do średniowiecznej roty harfą o pięciu-sześciu strunach trafi w końcu ze starożytnego wschodu do średniowiecznej Europy. Trudno oprzeć się wrażeniu, że z odległym Ur łączy go ciągle tajemna, odporna na czas nić powinowactwa: w kucki lub wspięty, z harfą między kopytami, gra poza czasem.

Na Starym Kontynencie osioł zadomowi się ze swoją harfą w miejscach modlitwy, między figurami zaludniającymi portale, kapitele, gzymsy, galerie i posadzki średniowiecznych katedr. Znowu ogarnia nas wielkie zdziwienie. Wprawdzie w Starym i w Nowym Testamencie, w apokryfach i w średniowiecz-

nych bestiariuszach wizerunków raz pokornego i uległego, raz upartego osła nie brakuje: ale bez harfy!

Szukamy tedy wsparcia etnologów i muzykologów. Harfie poświęca swoją rozprawę Hans Joachim Zingel, harfista i muzykolog *(Harfa jako symbol i alegoryczny atrybut; Die Harfe als Symbol und allegorisches Attribut*, Die Musikforschung 10. Jahrg., 1957, Köln pp. 39–48,) a etnomuzykolog Marius Schneider odwołuje się do symboliki religijnej, której archetyp jest zakorzeniony w kulturach starożytnych i ma swoje korzenie w kulturze Ur *(„Gli animali simbolici e la loro origine musicale nella mitologia e nella scultura antiche*, / *Zwierzęta symboliczne i ich muzyczne pochodzenie w mitologii starożytnej i rzeźbie* – Milano: Rusconi, 1986). Teorie wobec których stoimy trochę onieśmieleni i bezradni.

Szczęściem przyjdą nam z pomocą życzliwi znawcy sztuki romańskiej: motyw osła-harfisty jest ich zdaniem zapożyczony od autora pierwszego łacińskiego zbioru bajek: Fedrus, ściślej Gaius Iulius Phaedrus (15 p.n.e. – 50? n.e.) swoją bajkę *„Osioł i harfa”*opatrzył maksymą, z której wynika, że osioł boleje, kiedy na harfie grać nie potrafi:

Quam ingenia saepe calamitate intercidant – Niczym jest talent, gdy szczęścia nie stanie.

14. Osioł i harfa.
Osioł raz harfę znalazł na polanie;
podszedł i szarpie swym kopytem druty
te dźwięk wydają: „Jakie piękne nuty!
Szkoda, bom w sztuce nieszkolony wcale
kto grać potrafi, powinien ją znaleźć:
on by słuchaczy muzyką czarował”.
Tak często talent może się zmarnować...[1]

Czy wobec tego ten niegodny harfy osioł symbolem stał się pokory na średniowiecznych obiektach sakralnych? Błądzimy dalej po labiryncie domysłów i pytań: bo oto parę wieków potem Boecjusz, święty Seweryn Boecjusz, teolog i filozof obszedł się z osłem znacznie surowiej: jest próżnym głupcem.

Sentisne, inquit, haec atque animo illabuntur tuo an / *Słyszysz te słowa, czy też jesteś jak osioł przed lirą?* (to znowu cytat greckiego przysłowia: osoba głupia jak osioł, który na dźwięk liry odwraca się, nie słucha – bo nie rozumie). Zob. Anicius Manlius Severinus Boethius *De consolatione philosophiae* / *O pocieszeniu, jakie daje filozofia.*

Nieznani często z imienia średniowieczni rzeźbiarze dobrze znali symbolikę osła z harfą między kopytami. Trzymani na wodzy przez moralistów i kaznodziejów tworzyli dzieła, które posiadać miały walory dydaktyczne: „Osioł to symbol cielesnego człowieka, który nie rozumie, co pochodzi od ducha Bożego”. I tak, Bogu ducha winny kłapouch z przypisaną mu przez Boecjusza rolą od wieków gra na harfie w bożych świątyniach zachodniej Europy. Średniowieczny portal, podobnie jak dzisiejsza internetowa witryna program ikonograficzny ma rozbudowany, tyle że pobożniejszy. Drzwi katedry to dla średniowiecznych mistyków bramy raju. Zamykająca portal archiwolta, w tympanonie często Sąd Ostateczny z Chrystusem w majestacie. Potem łuki, filary, kolumny, pilastry pełne nawołujących do nawrócenia rzeźb: zastępy prowadzonych przez anioły cnotliwych i świętych, demoniczne potwory, męki piekielne, powyginane w bólu ciała grzeszników, figury zwierząt, znaki Zodiaku, wyobrażenia wiatrów i pór roku, czasem nawet centaury i syreny. W tym tłoku trafia się czasem bohater naszego opowiadania: wpisany został w prawidła życia duchowego średniowiecznej Francji, kiedy to klasztory, katedry i bazyliki były symbolem Kościoła walczącego o szerzenie wiary.

Aulnay niedaleko Zatoki Biskajskiej to od średniowiecza ważny przystanek w drodze do Santiago de Compostela: tam w archiwolcie zamykającej portal kościoła Św.Piotra, Église Saint-Pierre, w długiej procesji zwierząt osioł ściska kopytem harfę, a tuż za jego plecami koziorożec i jeleń. Skojarzenie samo się

[1] (Fedrus, Bajki Księga 8, Appendix Perottina. Tłumaczenie Joanny Stadler, Wrocław 2015).

[2] [4, 1]; tłum. Gabriela Kurylewicz, Mikołaj Antczak, Wyd. Marek Derewiecki, Kęty 2006).

Aulnay, kościół św. Piotra, XII w.

narzuca: czy anonimowy rzeźbiarz z Aulnay nie natrząsał się aby z grzesznych pielgrzymów?

Kapitele owerniackiego kościoła Najświętszej Maryji Panny, l'église de Notre Dame w Saint Nectaire to monumentalny zbiór nauk zaczerpniętych ze Starego i Nowego Testamentu, żywotów świętych, kamienny wykład zasad moralności: w nawie głównej osioł oparł jedno kopyto o struny harfy a tuż obok

Saint – Nectaire Notre Dame XII w.

niego kozioł - z mężczyzną na grzbiecie. Powstał, przypuszczać możemy, według ścisłych wskazówek teologów, którzy dyktowali artystom układy scen i symbole.

Symboliką tej sceny zajęli się rzeczoznawcy J. Baschet, J.-C. Bonne, P.-O. Dittmar *(„Le Monde roman par-dela le Bien et le Mal: Une iconographie du lieu sacré”*, roz. III *‘Saint-Nectaire: déploiements figuratifs et auto-glorification de l’Ecclesia’)*. Cóż; okiem dyletanta patrzymy na czworonogi, które w domu bożym stały się wcieleniem prawd wiary. Ich przesłania straciły wprawdzie z biegiem wieków swoją moc, ale niezgrabna postać wspartego na tylnych nogach osła z kudłatą sierścią, dużym łbem, wytrzeszczonymi ślepiami i ze strunami harfy pod kopytem przyciąga uwagę, zdumiewa a nawet rozbawia. Niedaleko stamtąd, w Brioude, na jednym z kapite-

Brioude Bazylika Saint Julien, XII w.

li bazyliki Saint-Julien dwa pochylone nad harfami osły rozdziawiają wesoło pyski: mamy powody przypuszczać, że to alegoria bezmyślnej oślej beztroski!

Porzucamy kwerendy rzeczoznawców i ponieść się dajemy zabawie, bo w krypcie kościoła pod patronatem św. Patryka w burgundzkiej wiosce Saint-Parize-le-Châtel na jednym z sześciu bogato zdobionych kapiteli osioł czule przytula się do harfy i jak akro-

Saint-Parize-le-Châtel, kościół Św. Patryka, krypta XII w.

bata utrzymując równowagę opiera się o małpę – a ta smyczkiem piłuje fidel. Cyrkowe widowisko? Nie, to symbole pobożności w dobie średniowiecza!

Portal zachodni gotyckiej katedry pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, *Notre Dame w Chartres* zwany jest królewskim - „royal": to najstarszy (1145-50) i najbogatszy z portali katedry wpisanej na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO. Ścisk tam nie do opisania: postacie biblijne, królowie, i królowe, prorocy, ilustracje ewangelii, Dawid, Salomon, królowa Saba, sceny z życia Chrystusa, zastępy aniołów, Maryja Dziewica, Cyceron, Pitagoras, Arystoteles, Ptolomeusz, Boecjusz, znaki zodiaku. A na uboczu, po prawej stronie, na środkowej podporze dzwonnicy, samotny wielki Osioł. Nie skulony, jak na kapitelach, a wyprostowany: tylnie łapy oparł na gzymsie, przednimi trzyma siedmiostrunową harfę a łeb spuścił, jakby patrzył na widza. Trudno o większy kontrast z tłokiem na królewskim portalu; tym bardziej rażący, że niedaleko od samotnego osła, po drugiej stronie łuku tłusta locha przędzie na kołowrotku! O co chodzi, nie wiemy. Wprawdzie zarówno świnia jak i osioł dobrą reputacją się nie cieszą i wyśmiewać się z nich łatwo ale gra znaczeń i napomnień moralnych, którymi obdarza zwierzęta średniowieczna sztuka kościelna wymyka się naszej wyobraźni, a tym tematem w renomowanej katedrze mało kto się zajmował. Poza uwagami Guy Villette (*La cathédrale de Chartres : oeuvre de haut savoir*. J.- M. Garnier 1999) i Jean Villette (*Les portails de la cathédrale de Chartres*. J.- M. Garnier 1994) inne poświęcone Notre-Dame de Chartres prace osłem harfistą zajmować się nie chcą - a my do jego interpretacji pretensji rościć sobie nie możemy.

Chartres Katedra, XII wiek

Osłów z harfą w kościołach średniowiecznej Francji doliczyć się trudno. Na samym południu jeden z nich przycupnął na absydzie malowniczego klasztoru Jakobinów w Saint Sever. Nie chodzi tu oczywiście o klub polityczny rewolucyjnej Francji, a o dominikanów, których przed rewolucją nazywano: „Jakobinami". A kiedy Jakobinów z klasztoru wypędzono, raz była tam szkoła, raz uczelnia, raz zajezdnia, raz remiza strażacka, potem były tam jeszcze prysznice miejskie, targ i szkoła rolnicza... A osiołek z harfą, 'symbol człowieka, który nie rozumie, co pochodzi od ducha Bożego', bytuje sobie na jakobińskiej absydzie poza czasem, pogrążony we śnie...

klasztor Jakobinów. Saint Sever 1278–1280.

Podążając południowym tropem oślich harfistów trafiamy do Włoch: Genua. Katedra św.Wawrzyńca, *Cattedrale di San Lorenzo*, czarno-biały genueński gotyk, portal świętego Gotarda, przepych szczegółów. Tam pogodny ziomek zaalpejskich kłapouchów z łagodnym uśmiechem na pysku trąca kopytem struny harfy – a u jego stóp szczerzy zęby pies.

Katedra San Lorenzo, Genua XII wiek

Czy to znowu lekcja moralna, która ostrzega przed grzechem pychy, nie wiemy. Na Półwyspie Apenińskim nasz bohater z harfą jest rzadkością; widać nawoływanie do pokory nie poruszało sumienia włoskich wiernych... Dwóch kłapouchów z „francuską genetyką" spotkamy jeszcze koło Parmy na szlaku pielgrzymkowym, który łączył Francję z Rzymem, na tak zwanej „drodze lombardzkiej"– *Via Francigena*: jeden na kapitelu katedry w Berceto, której patronem jest właśnie Francuz, święty Modran, Moderamnus, drugi w Fornovo di Taro, w kościele Świętej Maryji Wniebowiętej Santa Maria Assunta, który od początku XII wieku zapewniał schronienie pielgrzymom. Wśród płaskorzeźb ambony mediolańskiej bazyliki Św. Ambrożego jeszcze jedna postać osła z harfą koło syreny z dwoma ogonami – symbol pokus, przed którymi wierni uciekać powinni.

Zdawałoby się, że urodzaj na osły z harfą został już definitywnie wyczerpany; tymczasem heraldyczne zwierzę cieplwości i pokory, wprawiający wielu w zakłopotanie niedorzeczny kłapouchy harfista, wyłania się jak spod ziemi na samym obcasie włoskiego buta, w nadmorskim Otranto! W poświęconej Zwiastowaniu Najświętszej Maryi Panny katedrze XII-wieczna, wykonana z małych, różnokształtnych szkieł kolorowa mozaika pokrywa całą posadzkę nawy głównej, sanktuarium i absydy. To alegoria „Drzewa Życia", sceny ze Starego i Nowego Testamentu, z rycerskich opowieści, walk dobra ze złem, cnót z wadami; w centrum, w szesnastu medalionach artysta uwięził mityczne postacie ludzi i zwierząt. Tam, wśród złośliwych demonów, smoków i innych potworów, otoczony medalionami ale na swobodzie, czeka na nas bohater naszej historii, który z absolutną pogardą do praw grawitacji nieporadnie i czule kopytami ujmuje swoją sześciostrunową harfę! Współczesny mozaice z Otranto autor słynnego Bestiariusza mnich i poeta Philippe De Thaon pisał, że ludzie zarozumiali są bezmyślni i głupi jak „grające na harfie osiołki". (*Le Bestiaire*, rozdział 21. Éd. Emmanuel Walberg, Geneve, Slatkine Reprints, 1970). Czy mamy mu wierzyć, czy też lepiej poddać się własnej intuicji i polubić tego bezmyślnego osiołka, któremu despotyczni moraliści i kaznodzieje wcisnęli w łapy ten niewygodny atrybut?

Otranto, Santa Maria Annunziata XII w.

Ulegamy jeszcze pokusie ostatniej prezentacji osła z harfą, tym razem na pergaminie, w inicjałach średniowiecznych rękopisów, kodeksów, psałterzy, ksiąg godzinek, gdzie dodajmy, na harfie grywają oprócz osła małpy, zające lwy i niedźwiedzie.

Petrus cornestor sermones opactwo S. Aubin, Angers (Biblioteka, kodeks na pergaminie, BM, MS 0242 folio)

W świetle - lub raczej w mroku – tego, co spotkaliśmy po drodze, zapuścić się w analityczną sondę nie było możliwe: dosłowna interpretacja mogłaby zresztą spłycić sens i spłoszyć tajemnice. Pora wrócić już na salę koncertową i posłuchać, jak gra prawdziwy wirtuoz na prawdziwej harfie.

Janina Zecchini

20. lecie PTH

Oczywistym jest, że po 20 latach upartego trwania przy jednym projekcie, człowiek się zastanawia, czy i jak bardzo potrzebna jest praca pro publico bono. Wcześniej w ogóle się nad tym nie zastanawiałam, bo było to dla mnie proste: los dał mi niemal ćwierć wieku studiowania w Stanach, koncertowania i jeżdżenia po świecie z harfą (a nawet czterema) a potem przyszedł czas, żeby wrócić na łono Ojczyzny i dzielić się zgromadzonymi dobrami. A jak człowiek się dzieli i ma z czego, to tylko dziękować Opatrzności nieustannie prosząc o zdrowie i siły. A że człowiek uparty, w miarę pracowity i kulturalny, z poczuciem humoru i zbawiennego dystansu do siebie i otoczenia oraz z talentem do skupiania wokół siebie wspaniałych, podobnie myślących ludzi, to to trwanie udawało się i udaje nadal.

W tym momencie naszej wspólnej historii chciałabym pobieżnie podsumować naszą dotychczasową działalność i podzielić się z Wami pomysłami i planami na przyszłość.

Od początku naszego istnienia, trzy razy do roku, wydajemy Biuletyn PTH, który zawiera wydarzenia harfowe dotyczące harfowego życia w naszym kraju – głównie pedagogów hafy i uczącej się gry na harfie młodzieży. Analizując te wydarzenia, aż przyjemnie popatrzeć jak nasz harfowy świat rozwija się, rośnie, prężnieje i jak wraz z nim rośnie ranga harfy jako instrumentu kameralnego i solowego, nie tylko orkiestrowego.

Organizujemy sympozja od 2005 i panele dyskusyjne od dwóch lat (inicjatywa Agnieszki Grela-Fedkowicz i Iliny Froncek).

Dzięki reklamodawcom i członkom PTH udaje się nam wspierać finansowo młodych harfistów wyjeżdżających na konkursy harfowe, kongresy światowe, czy warsztaty europejskie.

Na harfowych konkursach krajowych PTH tradycyjnie przyznaje nagrody za najlepiej wykonany utwór polskiego kompozytora.

Również od 2005 roku organizujemy cyklicznie co dwa lata konkursy duetów z harfą, na które do Jury zapraszamy profesorów harfy z zagranicy a koncerty towarzyszące przedstawiają artystów zarówno rodzimych jak i zagranicznych.

Kategorie są wiekowe za wyjątkiem ostatniej, podczas której wykonywane są prawykonania nowych utworów specjalnie komponowanych na wybrane duety. Duża grupa tych utworów wchodzi do repertuaru muzyki kameralnej z harfą. Prócz tego, zamawiamy utwory harfowe lub z harfą u polskich znanych i cenionych kompozytorów jak Elżbieta Sikora, Jarosław Chełmecki, Maciej Małecki, Przemysław Scheller a ostatnio Marta Ptaszyńska. ***cd. na str 21***

Magia Trio Harfowego: w poszukiwaniu muzycznych pereł

Flet, altówka, harfa – te trzy instrumenty zestawił w jednym utworze jeden z najwybitniejszych francuskich kompozytorów – Claude Debussy. Od skomponowania Sonaty minęło już ponad 100 lat, ale to niezwykłe trio, którego jest on twórcą, zainspirowało kolejnych kompozytorów. Impuls wychodzi zazwyczaj od konkretnego zespołu, który chciałby poszerzyć swój repertuar. Ileż można grać aranżacji klasyki? To nie to samo, co oryginalna kompozycja.

Trio harfowe, bo pod taką nazwą występują zespoły w tym składzie, cieszy się ogromny powodzeniem w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Spis na Wikipedii liczy ponad 40 zespołów tego typu na całym świecie. Część z nich bardzo aktywnie działa na polu zamówień kompozytorskich, ubogacając repertuar. Warto zauważyć, że w Polsce również znajdziemy przykłady takich kulturotwórczych działań.

W latach 60. i 70. XX wieku działało Warszawskie Trio Harfowe, którego trzon stanowiły Barbara Świątek grająca na flecie oraz harfistka Urszula Mazurek. Na altówce towarzyszył artystkomnajpierw Włodzimierz Tomaszewski, a potem Zdzisław Polonek. Flecistka z Krakowa od czasów studenckich mocno zaangażowała się w wykonywanie muzyki współczesnej. Jako członkini słynnego zespołu MW2, prowadzonego przez Bogusława Schaeffera, miała doskonałe kontakty z awangardowymi kompozytorami. Jej zamiłowanie muzyką swoich czasów zaowocowało licznymi zamówieniami i prawykonaniami, między innymi podczas Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień".

Wspomnienia Barbary Świątek:

„Jako flecistka współpracowałam z wieloma kompozytorami, już na studiach aktywnie uczestniczyłam w spotkaniach z kolegami kompozytorami. Te spotkania pomagały im odkryć tajemnice instrumentów dętych… Były to fantastyczne spotkania w twórczym klimacie, owocujące wzajemnymi inspiracjami. Wspólnie poszukiwaliśmy nowych walorów dźwiękowych, niekonwencjonalnych technik fletowych, które często wyznaczały kierunki w wykonawstwie. Z dumą mogę się pochwalić, że ci twórcy zadedykowali mi kilka dzieł"[1].

Jednym z pierwszych dedykowanych jej dzieł było *Trio na flet, altówkę, harfę i taśmę* Bogusława Schaeffera[2], którego prawykonanie odbyło się 28 marca 1967 roku we włoskiej Sienie. Polska premiera miała miejsce kilka miesięcy później, podczas 11. Międzynarodowego Festiwalu „Warszawska Jesień". Na altówce towarzyszył artystkom, Urszuli Mazurek i Barbarze Świątek, w obu wypadkach Artur Paciorkiewicz, późniejszy współzałożyciel Kwartetu Smyczkowego Varsovia.

Warszawskie Trio Harfowe zagrało w sumie trzykrotnie na Warszawskiej Jesieni. 20 września 1969 roku w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie (obecnie Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina) trio dokonało prawykonania utworu zamówionego u śląskiego kompozytora, znanego z awangardowej twórczości. Witold Szalonek skomponował *Proporzioni I* na flet, altówkę i harfę[3] pozostawiając artystom dużą swobodę wykonawczą i interpretacyjną. Partytura Proporzioni zawiera liczne fragmenty gry ad libitum.

19 września 1971 roku, również na koncercie odbywającym się w PWSM, miały miejsce dwie polskie premiery:

- Krzysztof Meyer, *Hommage a Nadia Boulanger*, op.17 na flet, altówkę i harfę[4]
- Waldemar Kazanecki, *3 contra 3* na flet, altówkę i harfę oraz taśmę magnetofonową[5]

---

1 Ewa Murawska, Barbara Świątek-Żelazna, Pierwsza Dama fletu polskiego fletu, Merakel, s. 54.

2 Katalog twórczości kompozytora wraz z nagraniami trio w różnych składach na stronie:http://aureaporta4schaeffer.pl/katalog-kompozycji, dostęp 14.10.2022.

3 Nuty dostępne w katalogu PWM – druk na życzenie, https://pwm.com.pl/pl/sklep/publikacja/proporzioni-i,witold-szalonek,12387,ksiegarnia.htm, dostęp 14.10.2022.

4 Pierwsze wydanie w Wydawnictwie Muzycznym Agencji Autorskiej. Nowe wydanie z roku 1991 w Sonoton Musikverlag. Nagranie: Elżbieta Gajewska, Ryszard Duź, Helga Storck • ISPV 194 CD

5 To jedyny utwór Waldemara Kazaneckiego, który zabrzmiał kiedykolwiek na Festiwalu Warszawska Jesień. Kompozytor zasłynął natomiast jako twórca muzyki filmowej, skomponował m.in. popularny Walc z filmu „Noce i dnie", ścieżkę dźwiękową do serialu animowanego „Bolek i Lolek".

Warszawskie Trio Harfowe (polmic.pl)
Urszula Mazurek (harfa), Barbara Świątek (flet), Włodzimierz Tomaszewski (skrzypce)
fotografa: Andrzej Zborski,
ze zbiorów Związku Kompozytorów Polskich
/Polskiego Centrum Informacji Muzycznej POLMIC

Dla Urszuli Mazurek i Barbary Świątek powstało jeszcze jedno trio. Katowicki kompozytor Edward Bogusławski w roku 1972 skomponował *Impromptu pour flute, alto et harpe*, które zostało wydane przez nieistniejące już Wydawnictwo Muzyczne Agencji Autorskiej. Niestety upływ lat nie sprzyja dotarciu do materiałów nutowych przez zainteresowanych muzyków. Oprócz dostępnych obecnie w sprzedaży partytur Krzysztofa Meyera oraz Witolda Szalonka, pozostałych utworów można poszukiwać jedynie w bibliotekach Akademii Muzycznych lub katalogach nieżyjących twórców.

Los utworów, które pozostały tylko w rękopisie, podzieliło także trio polskiego kompozytora, żyjącego od roku 1947 na uchodźctwie. Twórczość Romana Palestra (1907–1989) została usunięta z krajowych publikacji z powodu cenzury aż do roku 1977. Kompozytor odwiedził Polskę tylko raz w 1983 roku, ale jego utwory jeszcze dłużej musiały czekać na publiczne wykonanie w ojczyźnie. Pierwsze wzmianki o trio na flet, altówkę i harfę Romana Palestra pojawiają się już w roku 1963. Czy partytura tego utworu zaginęła, czy też stała się podstawą do znanej dziś kompozycji z roku 1985? Tego dokładnie nie wiadomo, nawet wzmianka w liście do Zofii Helman z 1985 roku nie wyjaśnia tej kwestii do końca. Roman Palester: „W czerwcu napisałem *Trio na flet, harfę i altówkę*. Zrobiłem to bardzo szybko, od razu na czysto i bardzo się z tego śmiałem. Bo nie wiem dlaczego, ale to takie jakieś śmieszne”[6]. Niestety utwór nie doczekał się prawykonania za życia twórcy. Dopiero w roku 1998 szwajcarskie Sabeth Trio Basel, w składzie Matthias Ebner (flet), Mahalia Kelz (harfa), Markus Wieser (altówka), zaprezentowało utwór podczas Festiwalu Kompozytorów Krakowskich. Obecnie rękopis Tria znajduje się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

W XXI wieku powstało aż dwadzieścia utworów na flet, altówkę i harfę dla polskiego zespołu. Wszystko za sprawą założonego w roku 2004 Trio Taratto. Współzałożycielkami tria są Alicja Molitorys, grająca na flecie, altowiolistka Aleksandra Batog oraz harfistka, solistka Orkiestry Filharmonii Śląskiej, Agnieszka Kaczmarek-Bialic. Zespół od samego początku istnienia pragnął poszerzać repertuar o nowe dzieła. Już po roku działalności, 4 grudnia 2005 roku, Trio Taratto zagrało koncert prawykonań podczas IV Festiwalu Muzyki Nowej w Bytomiu. Polskie Radio, Program II, transmitowało koncert z prawykonaniami utworów dwóch ukraińskich kompozytorów oraz jednego, z pochodzenia Bułgara:

- Aleksandr Shymko, (*1977), *Księga tajemnic nocy*
- Maxim Sherenkov, *Trio*
- Michał Kirkoff, *Trio 11*

Z czasem zespół, już pod nazwą Lorien Trio, dokonał kolejnych prawykonań utworów zamawianych u młodych, obiecujących kompozytorów, czasami jeszcze studentów Akademii Muzycznej w Katowicach. W efekcie powstały utwory, które zespół chętnie prezentuje wzbudzając zainteresowanie publiczności w Polsce i zagranicą, chociażby w odległym kilometrowo i kulturowo Pekinie. *Moja shikantaza* (2010) Joanny Szymali (*1989) ukaże się niedługo w wydawnictwie płytowym Requiem Records/Opus Series. *Garden of the Time-lapse* (2013) Przemysława Schellera (*1990) otrzymało wyróżnienie na International Composition Competition GENERACE w Ostrawie, Czechy.

Większość młodych kompozytorów korzysta z technologii komputerowej, zapisując

[6] https://www.palester.polmic.pl/index.php/pl/tworczosc/omowienia-utworow/2-uncategorised/295-trio-na-harfe-flet-i-altowke, dostęp 8.06.2022.

partyturę bezpośrednio w wersji cyfrowej. Taka edycja ułatwia wprowadzanie poprawek na wniosek wykonawców (drobne ułatwienia, korekty niewygodnych pasaży, enharmoniczne zmiany pedałów). Czasami twórcy proszeni są o przygotowanie odrębnych wersji partytury dla każdej partii. Powodem jest fakt, że wgląd w nuty jedynie fletu czy altówki często uniemożliwia wykonanie utworu. Brak możliwości śledzenia nowoczesnej faktury bez widoku partytury znacząco utrudnia pracę w celu płynnego zgrania zespołowego.

A co w sytuacji, kiedy kompozytor podarował zespołowi kopię swojej ręcznie zapisanej partytury? Piotr Moss (*1949), polski kompozytor związany od lat z Paryżem, skomponował w roku 2014 na zamówienie harfistki Agnieszki Kaczmarek-Bialic utwór z okazji 10-lecia istnienia Lorien Trio. Kilka miesięcy przed prawykonaniem tria *Ophélie* twórca przesłał pocztą ksero w formacie A3 z drobno zapisanymi nutami. Trzeba tutaj dodać, że kompozytor nigdy osobiście nie zajmuje się edycją komputerową, gdyż jego utwory są publikowane wprestiżowych wydawnictwach: Durand, Delatour, Leduc, Peters, PWM. Kameralistki Lorien Trio szybko doszły do wniosku, że granie z oryginalnej partytury jest niewygodne. Flecistka, Alicja Molitorys, podjęła się ambitnego zadania przepisania nut 20-minutowego tria na komputerze. Jednakże partia harfy okazała się zbyt skomplikowana do edycji, dlatego partytura komputerowa została ograniczona do dwóch instrumentów: fletu i altówki. Mimo tego ograniczenia, komfort ćwiczenia z czytelnych nut przyczynił się do sukcesu. Prawykonanie w obecności kompozytora miało miejsce 16 maja 2015 roku podczas Nocy Muzeów w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu.

Zamawianie utworów u znanych kompozytorów wymaga nakładów finansowych, które można pozyskać poprzez prywatne fundacje lub z funduszy publicznych. Trio o zawiłym tytule *Kun nukuit avasin oven ja kävelin ulos lämpimään yöhön*, fiński kompozytor zadedykował altowiolistce Aleksandrze Batog. Za jej staraniem Madetoja Foundation dofinansowała stworzenie, prawykonanie i wydanie tria Perttiego Jalavy. Premiera tria (w angielskiej wersji tytułu: *While You Were Sleeping, I Opened the Door and Walked Out Into a Warm Night)* odbyło się 18 grudnia 2010 roku podczas IX Festiwalu Muzyki Nowej w Bytomiu. Kilka lat później Pertti Jalava zdecydował się na wydanie autorskiej płyty, do której zaprosił polskich artystów. Tym samym nagranie Lorien Trio, zarejestrowane w Katowicach w obecności kompozytora, zostało opublikowane przez Acte Prealable[7].

W Polsce, od roku 2012, funkcjonuje program Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – „Zamówienia kompozytorskie". Grupa ekspertów z Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca (NIMiT) wybiera wśród zgłoszonych wniosków pomysły, które warto dofinansować. Lorien Trio, z inicjatywy harfistki Agnieszki Kaczmarek-Bialic, zwróciło się do uznanego twórcy, nie tylko muzyki filmowej – Macieja Zielińskiego, z zamówieniem utworu wykraczającego poza utarte schematy. Ten pomysł zyskał akceptację NIMiTu, w konsekwencji światło dzienne w roku 2013 ujrzało trio *Between Yesterday and Tomorrow.* Elementy teatralne zostały ściśle wkomponowane w fakturę tria, prowadząc narrację o walce między tradycją a nowoczesnością.

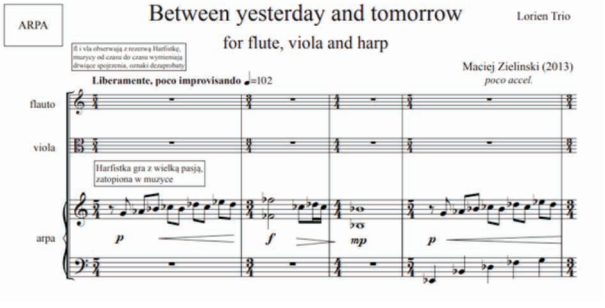

W pewnym sensie tarcia między awangardą a klasycznym brzmieniem wpisane są w naturę tria harfowego. W muzyce najnowszejstyle kompozytorskie kształtują się w pełnej różnorodności i wielobarwności. Często nie można ich jednoznacznie zaszufladkować, co stanowi raczej zaletę niż wadę. Fascynujący świat muzyki współczesnej otwiera pełen wachlarz możliwości przed artystami, którzy nie poprzestają tylko na wiernym odtwarzaniu zapisu nutowego. Poprzez twórczą interpretację wykonawcy stają się w pewnym stopniu współautorami. Elementy aleato-

[7] Pertti Jalava – Płyta Into a Warm Night (Acte Prealable AP0342), obecnie nagranie dostępne także na wiodących platformach streamingowych. Wgląd w partyturę na stronie kompozytora: https://perttijalava.com/works/chamber-works/, dostęp 14.10.2022.

ryczne, improwizowane, nietypowe techniki gry wymagają od muzyków wyjścia poza strefę komfortu, choć z drugiej strony wyzwalają twórczy ferment i przede wszystkim radość gry.

W historii Lorien Trio jeden koncert szczególnie zapisał się dla rozwoju repertuaru tria harfowego. W roku 2018 Marcel Chyrzyński, dyrektor artystyczny Międzynarodowego Festiwalu Kompozytorów Krakowskich, zaprosił zespół do wykonania koncertu prawykonań. Przede wszystkim trio miało zagrać utwór, który zdobył nagrodę główną w III Konkursie Młodych Kompozytorów im. Marka Stachowskiego. Jednocześnie dyrektor festiwalu zwrócił się do znajomych i współpracujących kompozytorów o skomponowanie utworów specjalnie dla Lorien Trio. W efekcie repertuar tria harfowego wzbogacił się o sześć pozycji z różnych stron świata:

- Jakub Królikowski, *Mit o Hermafrodycie* na flet, altówkę i harfę (I miejsce w konkursie),
- Michael Gatonska (USA), *Today the Medicine Man read to me the pale earth book about the darkening of days* na flet, altówkę, preparowaną harfę i mikrofony,
- Yoori Kim The (Korea), *Joke* na flet, altówkę i harfę,
- Grzegorz Majka, *Tarasy* na flet, altówkę i harfę,
- Michał Pawełek, *Laghu* na flet, altówkę i harfę,
- Philip Czaplowski (Australia), *Emergence* na flet, altówkę i harfę.

A. Molitorys A. Batog i A. Kaczmarek-Bialic podczas III Koncertu Prawykonań 30. Międzynarodowego Festiwalu Kompozytorów Krakowskich, 21 kwietnia 2018 roku. Fot. Anna Kaczmarz / © Związek Kompozytorów Polskich Oddział w Krakowie.

Praca nad przygotowaniem nowego repertuaru może przynosić ogromną satysfakcję, ale trzeba od razu zastrzec, że nie nowy każdy utwór masz szansę stać się arcydziełem lub przynajmniej przebojem. Czasami trzeba „przeżyć" prawykonanie wielu utworów, zanim dotrze się do perełki, wartej zachowania dla potomności. Jeżeli jednak nie damy szansy ani twórcom ani samym sobie, by zaryzykować i otworzyć się na nową twórczość, być może przepłynie koło nas brzydkie kaczątko. Nierozpoznany Czarny Łabędź. Bo jak pisze Nassim Nicholas Taleb „Połączenie niskiej przewidywalności i znacznych skutków dla otaczającej rzeczywistości czyni Czarnego Łabędzia wielką zagadką"[8]. Ale to już inna historia, na inny czas.

dr Alicja Molitorys

flecistka, solistka i kameralistka, współzałożycielka Lorien Trio, specjalistka muzyki współczesnej związana od roku 2000 z Orkiestrą Muzyki Nowej, z którą regularnie występuje na festiwalach muzyki współczesnej w kraju i za granicą. Dokonała ponad 100 prawykonań, a także licznych nagrań archiwalnych, radiowych i płytowych.

[8] Nassim Nicholas Taleb, Czarny łabędź. Jak nieprzewidywalne zdarzenia rządzą naszym życiem, 2017.

Światowe Prawykonania Koncertów Harfowych

17.10.2023 – Mateusz Bień – Koncert na Harfę i Orkiestrę Smyczkową
Harfa – Agnieszka Kaczmarek-Bialic
Dyrygentka – Katarzyna Tomala-Jedynak
Sinfonietta Cracovia
Aula Florianka – Akademia Muzyczna w Krakowie

20.10.2023 – Maciej Zieliński „Arpoboe" Koncert na Harfę, Obój i dwie Orkiestry Symfoniczne
Obój – Marek-Mleczko
Harfa – Agnieszka Kaczmarek-Bialic
Dyrygentka – Lilianna Krych
Orkiestry Symfoniczne Filharmonii Gorzowskiej
Koncert został prawykonany podczas X Festiwalu Muzyki Współczesnej im. Wojciecha Kilara W Gorzowie Wielkopolskim

Koncert „Harfa +”

30.10.2023 r. w Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu odbył się koncert „Harfa +” zorganizowany przez wrocławski odział Związku Kompozytorów Polskich.

Podczas koncertu miały miejsce trzy światowe prawykonania oraz jedno polskie prawykonanie utworów na harfę, skrzypce i elektronikę w wykonaniu wykładowców katowickiej Akademii Muzycznej: Anny Scheller – harfa, Adama Mokrusa – skrzypce oraz Przemysława Schellera – elektronika.

W programie prawykonań znalazły się następujące kompozycje:
Katarzyna Dziewiątkowska
– *Tobmetzen na harfę, skrzypce i taśmę*,
Grzegorz Pieniek
– *Insomnia na harfę i skrzypce,*
Tomasz Skweres
– *Memory Illusion*,
Grzegorz Wierzba
– *Omphalos na harfę, skrzypce i elektronikę*

Bardzo cieszący jest fakt, że polscy kompozytorzy coraz chętniej i coraz lepiej piszą na harfę. Kompozycje te zapewne wzbogacą polską literaturę kameralną, szczególnie te z partiami elektroniki bo takich jest jeszcze niewiele.

Anna Scheller

Harfa w kolorach Meksyku

Prawykonania światowe i polskie harfowych dzieł Arturo Márqueza
CCCXVIII Bydgoski Wtorek Muzyczny

Małgorzata Komorowska harfa
Katarzyna Gacek-Duda flet grenadillowy

w programie:
Arturo Márquez:
Son a Mara na harfę solo (1998)
Máscaras – koncert na harfę i orkiestrę (1998/9)
w transkrypcji Małgorzaty Komorowskiej
na harfę z fletem grenadillowym (2023)
I Máscara Flor • II Máscara Son
III La pasiónsegún San Juan de Letrán
IV La pasiónsegún Marcos
Son a Tamayo (1992) w wersji na harfę solo z taśmą oraz na harfę solo, taśmę i video (2023),
(video autorstwa – Moniki Rogozińskiej i Piotra Ginholca)
Patronat Honorowy
Jego Ekscelencji Juana Sandoval Mendiolea,
Ambasadora Meksyku
w Rzeczypospolitej Polskiej

wtorek, 24.10.2023 r., godz. 19.00
Sala Koncertowa im. prof. R. Sucheckiego,
ul. Staszica 3 Bydgoszcz.

cd. ze str. 16 Doświadczaliśmy dużo dobrego od wielu osób i firm. Wymienię tylko parę:

Pan Antoni Gralak, reprezentant amerykańskiej firmy Lyon & Healy (teraz również Salvi) od początku otoczył nas swoją profesjonalną opieką i na każdy konkurs w Cieszynie przyjeżdża z ciężarówką pełną nowych harf.

Wspaniała inicjatywa pana Jakeza Francois, właściciela francuskiej firmy Camac Harps w momencie rozbudzonego zainteresowania małych dzieci nauką gry na harfie sprawiła, że dzieci w Polsce mogły mieć w domu wypożyczane na zasadzie leasingu używane harfy haczykowe i dzięki takiemu dostępowi do instrumentu znacznie rozwinęło się zainteresowanie harfą w szkołach muzycznych.

Pani prof. Helga Storck od dwudziestu lat jest obecna w życiu harfowym w Polsce jako pedagog, juror, doradca i przyjaciel. Lubi się dzielić swoim ogromnym doświadczeniem i znajomością wybitnych harfistów na całym świecie (przez dziesiątki lat wchodzi w skład zarządu Światowego Kongresu Harfowego).

Arkadiusz Trefon, Zbigniew Wośkowiak, Bibianna Kupka, Agnieszka Węgrzynowska, to osoby, które przez długie lata tworzyły zwarty trzon Towarzystwa nie licząc przepracowanych godzin poświęconych dla naszego wspólnego dobra. To wielkie szczęście spotkać takich ludzi na swojej ścieżce życia. Dziękuję z całego serca. ***cd. na str 25***

Ein Wort

Wielce Szanowni Panowie Kompozytorzy i Dyrygenci, zechciejcie przyjąć kilka serdecznych rad i odczytać z tych kart[1] przyjacielskie, mówię najżyczliwiej, pouczenie.

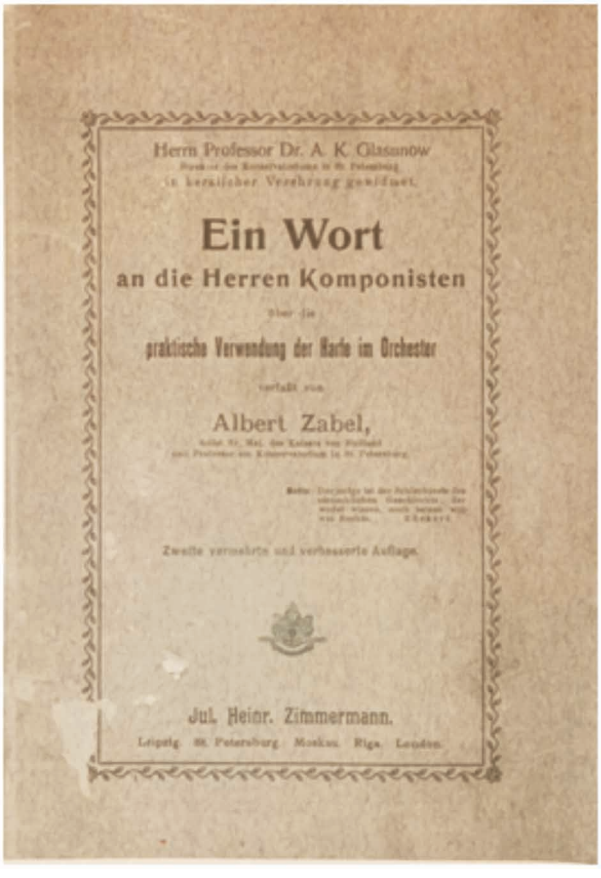
Herrn Professor Dr. A. K. Glasanow

Ein Wort

an die Herren Komponisten

praktische Verwendung der Harfe im Orchester

Albert Zabel,

Zweite vermehrte und verbesserte Auflage.

Jul. Heinr. Zimmermann.

Leipzig St. Petersburg Moskau Riga London

Jeśli mogę w tak pozytywny sposób wypowiedzieć się o samym sobie, to jestem bardzo dogłębnym znawcą harfy i dlatego pozwólcie, w interesie mojego instrumentu iw imieniu moich kolegów harfistów, a także w ogólnym interesie sztuki, skierować tych parę słów do Panów, bez których my jako harfiści obyć się nie możemy, a ufam, że i my dla Państwa jesteśmy niezbędni.

Wspaniała epoka harfy rozpoczęła się w 1815 roku w Academie a des Beaux-Artsréunis, gdzie została zademonstrowana genialna konstrukcja harfy podwójnopedałowej wyprodukowanej w fabryce Sebastiana Erarda. Powstała możliwość tak wspaniałych efektów, o których wcześniej nie mogli myśleć ani wykonawcy ani kompozytorzy.

W naszych współczesnych czasach[2] zainteresowanie kompozytorów harfą jako instrumentem orkiestrowym jest tak żywe, że niemalże nie ma dzieła,w którym by o harfie nie pomyślano. Tym bardziej uzasadnione jest życzenie harfistów, żeby kompozytorzy rozpoczęli zapoznawać się z konstrukcją i możliwościami harfy.

Nie mogę nie wyrazić zdziwienia faktem, że Panowie Kompozytorzy nie poświęcają czasu na zgłębienie tajników tego instrumentu. Uczą się i posiadają ogromną wiedzę na temat skal, stroju oboju, klarnetu, fletu, puzonu, waltorni. A harfę zazwyczaj przyrównują do fortepianu. I w tym leży cała kwestia!

Pozwolę sobie na uwagę w imieniu wszystkich moich kolegów – dla nas harfistów w obecnych czasach otrzymanie nut ze współczesnymi partiami harfowymi do wglądu, często wywołuje nieprzyjemny dreszcz emocji, a czasem wręcz – oblewa nas zimny pot. Można mieć przekonanie, że po raz kolejny będzie się miało do czynienia z produkcją, która wymaga od harfistów zaaranżowana, przearanżowania, przepracowana w części a niekiedy całościowo napisanej partii, tak, by w ogóle była możliwa do wykonania.W tych nowoczesnych kompozycjach moduluje się tak bezlitośnie, jakby partia była napisana na fortepian. Kompozytorzy, którzy sami sobą się zachwycają i są dumni ze swoich harfowych pasaży i różnych harmonicznych przebiegów przeznaczonych do wykonania ze szwungiem i błyskotliwie, piszą jakby w najmniejszym stopniu nie myśleli o możliwościach, awłaściwie o niemożliwościach wykonania tego na harfie, albo o wielkich kłopotach, które zgotują biednym harfistom, obciążając ich dodatkowo koniecznymi poprawkami, które muszą być dokonane w otrzymanej partii. A wszystko to zdarza się dlatego, że kompozytorzy nie znają tego instrumentu wcale albo bardzo słabo. Zazwyczaj jest tak, że po wykonanej przez harfistę aranżacji, przeróbcei zagraniu par-

[1] Przedstawiam obszerne fragmenty unikatowej książki Alberta Zabla z roku 1899, której oryginał odnalazłam w bibliotece Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy, wydanie drugie poszerzone i poprawione – wyd. Jul. Heinr Zimmermann, Leipzig, St. Petersburg, Moskau, Riga, London, rok wydania 1899 – informacja z artykułu o historii harfy rosyjskiej, 1894 we współczesnym wydaniu „Ein Wortan die Herren Komponisten über diepraktische Verwendung der Harfe im Orchester", napisano przedruk z 1894. Język: Niemiecki; Wydawca: Zimmermann Verlag

[2] Oczywiście chodzi o lata współczesne Zablowi (1834–1910)

tii harfy, głos harfowy zaczyna brzmieć lepiej niż kompozytor mógł sobie to wyobrazić – brzmi bowiem w sposób naturalny. Ale ani kompozytor ani dyrygent nie mają bladego pojęcia jak wielką trudność i zadaną pracę sprawili harfistom. A ten ostatni, czyli wykonawca, może być pewny, że następnym razem napotka jeszcze większe trudności. Kompozytor bowiem myśli sobie tak: acha, jeśli harfista poradził sobiez tymi trudnościami z taką łatwością, to dlaczego nie napisać mu trudniejszych partii.

Nienaturalnie napisane, wymagające ekwilibrystyki partie harfy powodują, że dziwią się Panowie Kompozytorzy i Dyrygenci, a także koledzy z innych pulpitów, że harfiści nie są w stanie czytać tych nut prima vista.

Mam nadzieję, że Panowie Kompozytorzy będziecie korzystać z tej pozycji i być może uda mi się nakierować Was na taki poziom pisania na harfę jak w przypadku innych instrumentów. Anton Rubinstein napisał o mojej książeczce: „Jest ona z wielką korzyścią dla kompozytorów, również dla mnie, który także bardzo zgrzeszyłem na Pana pięknym instrumencie.

Kim był Autor wyżej cytowanych słów, że nie został posądzony o lenistwo, brak profesjonalnego przygotowania czy technicznych umiejętności?

Osoba, która z tak wielkim szacunkiem i troską kieruje rady i wyjaśnienia w stronę kompozytorów idyrygentów, dla współczesnych sobie była:

„Szczytem doskonałości" – w opinii Mikołaja Rimskiego-Korsakowa.

„Artystą, którego bardzo szanuję i jestem mu ogromnie wdzięczny"– dziękował za wykonanie premier swoich baletów Piotr Czajkowski.

„Szanowny Panie, proszę przyjąć moje zapewnienie, ze będę się czułzobowiązany jeżeli zechce udzielić mi Pan swego artystycznego wsparcia w pożegnalnym koncercie.Z najwyższym szacunkiem, akceptując wszelkie Pana warunki, będęzaszczycony móc Pana powitać na próbie do tego koncertu" – pisał osobiście-Richard Wagner w 1863 roku, gdy przyjechał do Petersburga wykonać Pierścień Nibelunga, a wszyscy znani ówcześni harfiści odmówili uczestniczenia w tych premierach.

„Pełny i głęboki dźwięk, błyskotliwość, szlachetność interpretacji, wyczucie formy; (...) czarujący melodyjny ton zarówno w forte, jak i piano (...) jeśli do tej nieporównywalnej jakości dodać jego nieskazitelną technikę, otrzymamy portret harfisty – Zabla." – zachwycali się krytycy.

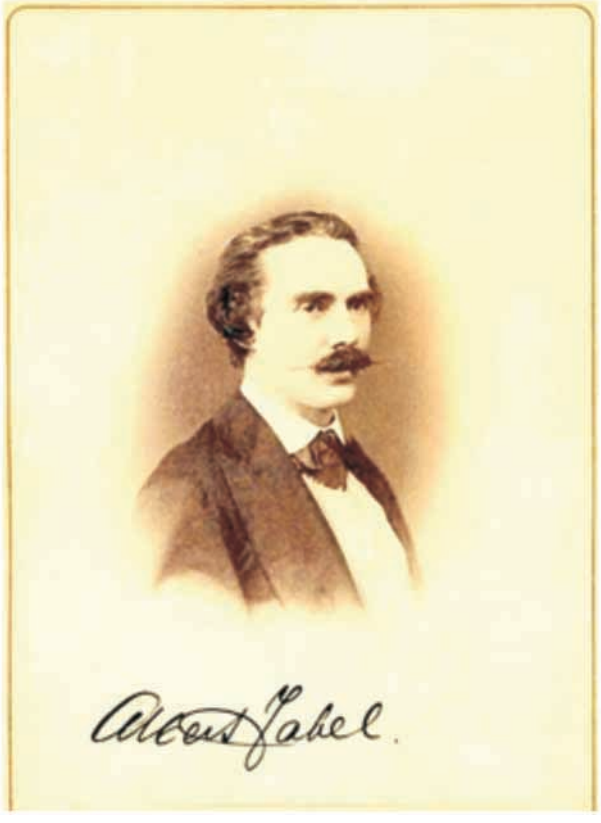

Przyjrzyjmy się pokrótce życiu Alberta Zabla.

Niemiecki twórca urodził się 22 lutego 1834 roku w Berlinie.Samodzielnie w wieku 8 lat rozpoczął grać na harfie. Osiągnął taką biegłość, że gdy Giacomo Meyerbeer usłyszał jego grę, ufundował mu stypendium w berlińskim Królewskim Instytucie Muzyki Kościelnej w klasie harfy Karla Grimma. Po dwóch latach przewyższył umiejętnościami swego nauczyciela. Czternastoletni młodzieniec stał się solistą Opery Berlińskiej (1848-1851). Występując ze swoją orkiestrą podczas tournée w Petersburgu, młodziutki Artysta został ciepło przyjęty i zaproszony do orkiestry Opery Włoskiej miasta. Mając 20 lat, na ponad pół wieku(1854–1905)pozostałsolistą zespołu Imperial Ballet – Cesarskiego Teatru Maryjskiego w Sankt Petersburgu.

W roku 1855 przeniósł się z Berlina do St. Petersburga, ówczesnej stolicy Rosji, gdzie

pozostał do końca swego życia. Zmarł 16 lutego 1910 roku.

W 1862 roku utworzył pierwszą w Rosji klasę harfy, w nowopowstałym Konserwatorium w Petersburgu. W 1879 roku otrzymał tytuł profesora zwyczajnego, w 1904 – Profesora Honorowego. Zabel nieprzerwanie prowadzi swą klasę harfy od chwili jej utworzenia aż do momentu choroby w 1905 roku. Będąc częściowo sparaliżowanym „codziennie stroił swoją harfęi grał lewą ręką" – jak zapisała jedna z jego studentek.

Wychował wielu utalentowanych harfistów, na czele z najwybitniejszą Ekateriną Walter-Kühne (1870–1930) – nauczycielką Kseni Erdely, orazswoją córką Idą Zabel-Rashat, kontynuujących i rozwijających jego słynną *Metodę gry na harfie*, wydaną w roku 1900.

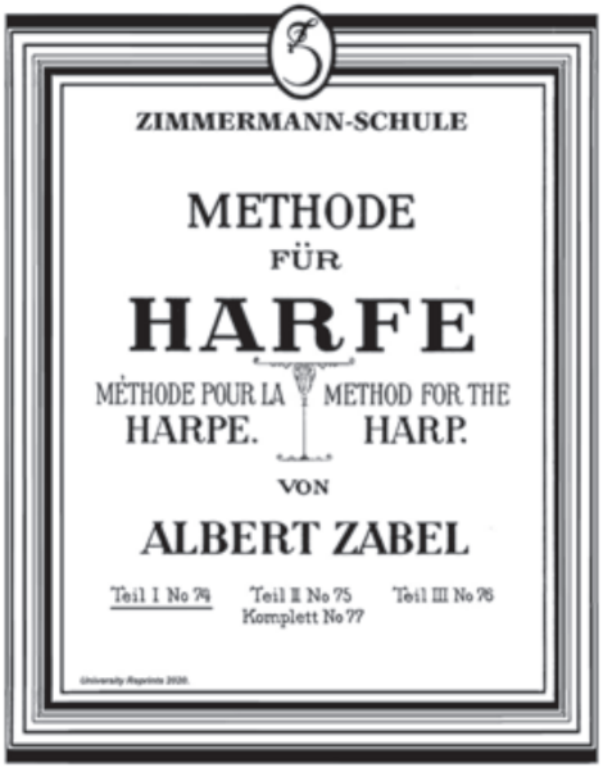
ZIMMERMANN-SCHULE

METHODE
FÜR
HARFE

MÉTHODE POUR LA HARPE. METHOD FOR THE HARP.

VON

ALBERT ZABEL

Teil I No 74 Teil II No 75 Teil III No 76
Komplett No 77

Jego praca była pierwszym metodycznym opracowaniem na temat gry na harfie napisanym w Rosji. Powstała z myślą już o harfie podwójnopedałowej. Książka ta ukazała się w języku niemieckim, francuskim i angielskim (nie w rosyjskim), na zamówienie wydawcy Zimmermanna i była dedykowana Alphonse'owi Hasselmansowi. Zabel z troską napisał: *„ponieważ chcę być przyjacielemi doradcą uczniów, zapoznam ich z najistotniejszymi warunkami koniecznymi do rozwoju palców, biegłości mechanicznej i brzmienia. (…) Ważnym celem dla harfisty jest wydobycie pięknego tonu: srebrzystego, pełnego duszy i poezji. (…) Do powstania tego szlachetnego tonu niezbędna jest siła: a tę siłę osiąga się dzięki następującej pozycji palców:*

Pozycja prawej i lewej ręki.
A. Zabel, Metoda gry na harfie.

Wysoki kciuk i niski czwarty palec, kontrola nad lekko zakrzywionym stawem trzeciego palca, elastyczność nadgarstka, stabilna pozycja ręki podczas gry, ustawienie palców w kierunku gry, niezależna praca palców, dokładność w umieszczaniu palców na strunach bez pobrzęków, opanowanie techniki pedalizacji - to ważne podstawy techniki Zabla. Metoda zawiera również przykładową listę zalecanych utworów (Parish-Alvars, Hasselmans, Thomas) i ćwiczeń (Bochsa).

Zabel – artysta wyjątkowy, wszechstronny: wspaniały wirtuoz solista, oddany pedagog i profesor, kompozytor, muzyk orkiestrowy. Wykonał opracowania i reedycje wielu partii harfowych współczesnych sobie kompozytorów.

Jako harfista Teatru Maryjskiego dokonał premier baletów Czajkowskiego. Kadencje baletów *Dziadek do orzechów*, *Jezioro łabędzie* oraz *Śpiąca królewna* dostępne są w Petersburgu w dwóch wersjach: kompozytorskiej i Alberta Zabla. To właśnie profesor Zabel, jeszcze w obecności Czajkowskiego, grał w 1893 roku prawykonanie baletu *Dziadek do orzechów*, wykonując swoją własną kadencję.

Powstaje pytanie dlaczego w Polsce znana i wykonywana jest nie wersja premierowa kadencji *Dziadka do orzechów*, a inna? Wynika to z faktu, że tradycje wykonawcze Teatru Maryjskiego w Petersburgu i Teatru Balszoj w Moskwie różnią się od siebie – wyjaśniła to w 1995 roku na Sympozjum w Amsterdamie rosyjska harfistka Tatiana Tauer.

W Polsce najbardziej znana jest moskiewska wersja kadencji *Dziadka*, a nie Zablowska z wykonania premierowego.

Kompozytor wielu utworów na harfę, w tym *Koncertu c-moll na harfę z orkiestrą* op. 35 i słynnego Źródła. Katalog jego dzieł[3] obejmuje:

Romance Op 6
Elegie Fantastique Op. 11
Fantasy on themes from Gounod's Faust Op. 12
Pensée fugitive pour harpe ou piano Op. 16
Le Desir – Melodie Op. 17
Legende: morceau fantastique pour harpe ou piano Op. 18
Marguerite au rouet Op. 19
Ballade in drei Episoden: Die Erwartung am See, Die Begegnung, Der Abschied Op. 20
A la chapelle Op. 20
Reve d'Amour Op. 21
La source / Am springbrunnen Op. 23
Chanson de Pecheur-Barcarolle Op. 24
Marguerite Douleureuse au Rouet No. 2 Op. 26
Une Moment Heureux – Romance Op. 27
Warum? – Fragment op. 28
Murmure de la Cascade Op. 29
Romance sans paroles op. 31
La Capricieuse op. 32
Entr'act du ballet „Roksana" op. 33
Concerto c-moll for Harp und Orchestra op. 35
Tristesse d'amour Op.36
Valse Caprice for Harp, Op. 37

Dzieła bez opusu:

„Ein Wort an die Herren Komponisten über die praktische Verwendung der Harfe im Orchester", Leipzig 1899
„The Method for the Harp", Leipzig: Zimmermann 1900
Dreigrosse Konzert-Etüden / Three Concert Studies (Supplement to the „The Method for the Harp")
Fantasy on themes from Donizetti's Lucia di Lammermoor

cdn...

Małgorzata Komorowska

[3] Wykaz kompozycji na podstawie opracowania: „History of the Russian Harp School by Irina Zingg".

cd. ze str. 21 Nasze plany na kolejne lata są dosyć ambitne.

Już za parę miesięcy w kwietniu 2024 odbędzie się 10. Międzynarodowy Konkurs Duetów z Harfą w Cieszynie oraz inauguracja obchodów 20.lecia PTH.

Do Jury jubileuszowego konkursu zaprosiliśmy harfistki Catherine Michel (Paryż, Francja), Elżbietę Szmyt (Bloomington, Indiana, USA), kompozytorkę Martę Ptaszyńską (Chicago, USA/Warszawa) oraz skrzypka Arkadiusza Kubicę (Kwartet Śląski, AM Katowice) i waltornistę Tadeusza Tomaszewskiego (NOSPR, AM Kraków).

Inaugurację obchodów 20.lecia uświetni występ Grupy MoCarta w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie a bezpośrednio po konkursie duetów w Akademii Muzycznej w Katowicach usłyszymy prawykonanie zamówionego na ten jubileusz utworu Marty Ptaszyńskiej „Scherzo di Fantasia" na harfę, klarnet, waltornię i wiolonczelę.

Natomiast rok później (2025) chcielibyśmy zorganizować Europejskie Sympozjum Harfowe. Pierwszy etap, to organizacja spotkań zainteresowanych członków (nauczycieli, studentów i uczniów, sympatyków), celem przedyskutowania kolejnych etapów przygotowań. Spotkania mogłyby się odbyć w różnych ośrodkach w Polsce przy okazji paneli dyskusyjnych, seminariów, targów talentów, koncertów, prezentacji multimedialnych, sprzedaży nut, płyt, książek itp.

Jak nam dobrze pójdzie, to być może za parę kolejnych lat zorganizowanie Światowego Kongresu Harfowego nie będzie dla nas zbyt trudnym wyzwaniem.

A w ręce, moi drodzy, trzymacie już 59. numer naszego Biuletynu. I znów jest co czytać, bo tyle dobrego się dzieje w naszym harfowym świecie.

Z serdecznymi życzeniami sukcesu dla każdej i każdego z Was.

Ewa Jaślar

Ogólnopolski Konkurs Harfowy Centrum Edukacji Artystycznej dla uczniów szkół I-go stopnia
I miejsce oraz nagroda PTH za wyróżniającą się interpretację utworu polskiego kompozytora – Zarina Zaradna – naucz. Dr Anna Sikorzak-Olek
III miejsce – Agata Kunach – Urszula Nowakowska-Żwirdowska
Ogólnopolski Konkurs Harfowy Centrum Edukacji Artystycznej dla uczniów szkół II-go stopnia
Grand Prix
– Gabriela Dudziak, naucz. Adrian Nowak
I miejsce – Ligia Nowak,
naucz. M. Lipiec-Rozmysłowicz
II miejsce – Kalina Nowaczek,
naucz. A. Piechura-Gabryś
III miejsce – Zofia Budzanowska,
naucz. M. Czopka
VII Ogólnopolski Konkurs „Miniatura na Harfę Celtycką" w Łodzi
Kategoria I
I miejsce – Mia Głowacka,
naucz. M. Lewandowska
II miejsce ex aequo
– Mia Rawicka, Idalia Gruszczyńska,
naucz. D. Szyszkowska-Janiak
– Zofia Szcześnik, naucz. A. Piechura-Gabryś
– Laon Dąbrowski, naucz. A. Poczwardowska
III miejsce ex aequo – Ewa Gizelska,
naucz. D. Szyszkowska-Janiak,
– Barbara Masoula, naucz. E. Raiter
Kategoria II
I miejsce – Amelia Grzywińska,
naucz. D. Szyszkowska-Janiak
II miejsce – Helena Kamińska,
naucz. A. Piechura-Gabryś
III miejsce – Liliana Raczek,
naucz. Justyna Hebda
Wyróżnienie – Kaja Wrąbel, naucz. P. Żurawik
Nagroda PTH za wyróżniającą się interpretację utworu polskiego kompozytora – Idalia Gruszczyńska, naucz. D. Szyszkowska-Janiak
*Nagroda Specjalna dla najbardziej wyróżniającego się muzyka w kat. I (harfa „Mira 27" firmy **Resonance Harps**)* – Laon Dąbrowski, naucz. A. Poczwardowska
*Nagroda Specjalna dla najbardziej wyróżniającego się muzyka w kat. II (harfa „Hummingbird 27" firmy **Resonance Harps**)* – Amelia Grzywińska, naucz. D. Szyszkowska-Janiak
Nagroda za najpiękniej prowadzoną narrację muzyczną
I kategoria – Ewa Gizelska,
naucz. D. Szyszkowska-Janiak
II kategoria – Amelia Grzywińska,
naucz. D. Szyszkowska-Janiak
Nagrody Stowarzyszenia „Harfa Dzieciom" dla najmłodszych uczestników
– Laon Dąbrowski, naucz. A. Poczwardowska
– Aleksander Komoń, D. Szyszkowska-Janiak
Dyplomy za wyróżniające przygotowanie uczestników – A. Piechura-Gabryś
– D. Szyszkowska-Janiak
III Międzynarodowy Konkurs harfowy „Crescere con la Musica" in memoriam Gabriella Bosio
I miejsce – Kalina Nowaczek,
naucz. A. Piechura-Gabryś
Międzynarodowy Konkurs na Harfę Solo w Graz, Austria
I miejsce – Gabriela Dudziak, naucz. Adrian Nowak, Irena Czubek-Davidson
Międzynarodowy Konkurs Muzyczny OPUS 2023
III miejsce – Laura Łubianka,
naucz. A. Kaczmarek-Bialic
Ogólnopolski Konkurs Harfowy im. K. Grolla w Warszawie
Wyróżnienie – Małgorzata Werner,
naucz. A. Kaczmarek-Bialic
Beethovinci International Music Competition
Platynowa nagroda oraz nagroda specjalna za wrażliwość muzyczną – Urszula Smoła,
naucz. A. Grela-Fedkowicz
The Scandinavian International Instrumental Music Competition w Turku, Finlandia
II miejsce – Urszula Smoła,
naucz. A. Grela-Fedkowicz
Ogólnopolski Konkurs Muzyki Dawnej w Leżajsku
II miejsce – Weronika Byrska,
naucz. A. Kaczmarek-Bialic
Ogólnopolski Konkurs Muzyki Polskiej w Jarosławiu
Wyróżnienie – Weronika Byrska,
naucz. A. Kaczmarek-Bialic
V Święto Harfy w Katowicach
Platynowy medal – Emilia Pregiel,
naucz. A. Kaczmarek-Bialic

Złoty medal – Małgorzata Werner, Katarzyna Jabłońska, Emilia Fojcik, Weronika Byrska
naucz. A. Kaczmarek-Bialic
Stypendium Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci – Witold Pojawa,
naucz. A. Fandri
Stypendium Prezydenta Miasta Szczecin za wybitne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze – Sandra Kasperek
Sprostowanie informacji zamieszczonej w poprzednim biuletynie nr 58: Przy okazji występu na 14th World Harp Congress w Cardiff, Kalina Nowaczek była uczennicą Pani Natalii Dymarskiej.

Wszystkim nagrodzonym składam serdeczne gratulacje!

W przypadku chęci podzielenia się swoimi osiągnięciami proszę o kontakt na adres e-mail osiagnieciaharfa@gmail.com

Sandra Kasperek

9.01.2024 Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach
Koncert Noworoczny
W wykonaniu studentów klas harfy Akademii Muzycznej im. Karola LIpińskiego we Wrocławiu
oraz Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach
19–21.01.2024 Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach
II Katowickie Spotkania Harfowe
Elisabeth Plank (Wiedeń)
Kursy mistrzowskie i koncerty. Szczegóły wkrótce na profilu facebookowym: Klasa Harfy Akademii Muzycznej w Katowicach
16.02.2024 Suwalski Ośrodek Kultury
Colours of Tango & Orchestra
Oscar Ernesto Ovejero – śpiew, cajon
Aneta Salwińska – harfa
Konrad Salwiński – akordeon, bandoneon
z towarzyszeniem Suwalskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją Cezarego Gójskiego
4.03.2024 Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach
Cykl koncertowy „Muzyka stąd"
Przemysław Scheller – Cykl pieśni na sopran i harfę do słów Anny Kuk (prawykonanie)
Karolina Sambor-Kobiałka – sopran
Anna Scheller – harfa
8.03.2024 Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy"
Spektakl taneczny „Tango jest kobietą"
z muzyką na żywo
Colours of Tango:
Oscar Ernesto Ovejero – śpiew, cajon
Aneta Salwińska – harfa
Konrad Salwiński – akordeon, bandoneon
8–10.03.2024 Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach
II Śląskie Dni Harfy
Kursy mistrzowskie, koncerty, wykłady, panele dyskusyjne, wystawa harf. Szczegóły wkrótce na profilu facebookowym: Klasa Harfy Akademii Muzycznej w Katowicach
12–14.2024 Cieszyn
X Międzynarodowy Konkurs Duetów z Harfą w Cieszynie
Szczegóły na stronie www.harfa.pl
15–17.2024 Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach
III Katowickie Spotkania Harfowe
Catherine Michel (Francja)
Kursy mistrzowskie, koncerty, wykłady. Szczegóły wkrótce na profilu facebookowym: Klasa Harfy Akademii Muzycznej w Katowicach
22.05.2024 Sala Koncertowa Filharmonii Łódzkiej
Colours of Tango & Orchestra
Oscar Ernesto Ovejero – śpiew, cajon
Aneta Salwińska – harfa
Konrad Salwiński – akordeon, bandoneon
z towarzyszeniem Primuz Chamber Orchestra pod dyrekcją Łukasza Błaszczyka

Anna Scheller

Informacje o kolejnych wydarzeniach prosimy przesyłać na adres:
aniascheller@gmail.com

Mały Ragtime nr 2 / A Little Ragtime nr 2
Rhythmically

E♭F♯G♮A♮
B♭C♮D♮

na harfę haczykową lub pedałową
for lever or pedal harp

Aldona Poczwardowska

Rhythmically ♩ = ca. 100

f *p*

5

mp *f* *slap or snap*

9

f *p*

13

f

17

Slower *ff* *Gliss.* **Rhythmically** ♩ = ca. 100

21

p *sfz*

Copyright © AldHarp